Nr. 70. Niedziela, 28 Marca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu wyższego w Krakowie zamianował kancelistę sądu powiatowego w Makowie Teodora Palucha kancelistą sądowym w c. k. sądzie powiatowym w Rzeszowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował sierżanta 90 pułku piechoty w Jarosławiu Aleksandra Pruca i podoficera rachunkowego I. klasy 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie Piotra Bugla, kancelistami sądów powiatowych, pierwszego w Makowie, drugiego w Zatorze.

Dnia 24 marca 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXV i XXVI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXV zawiera:

Nr. 76. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 11 marca b. r., w sprawie urządzenia składu dla sprzedaży soli bydlęcej w Pradze na smichowskim dworcu kolejowym.

Nr. 77. Ustawę z dnia 17 marca b. r., mocą której na wypadek zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Tyrolu, mają być wydane pewne osobne postanowienia co do prowadzenia ksiąg, niemniej ułatwienia przy opłacie należytości a zarazem ograniczenia pod względem podziału budynku.

Nr. 78. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu, wydane w porozumieniu z innymi interesowanymi urzędami centralnymi z dnia 17 marca b. r., w sprawie liczenia zwrotu kosztów za podwody przy wspólnych komisyach podróżnych urzędników państwowych.

Zeszyt XXVI zawiera:

Nr. 79. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 15 marca b. r., zawierające listę tych kolei żelaznych, do których zastosowano międzynarodową konwencyę o kolejowym obrocie towarowym z dnia 14 października 1890 (Dz. u. p. nr. 186 z roku 1892).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Pod napisem: „Rdzeń przesilenia wschodniego" znajdujemy w jednym z największych dzienników berlińskich obszerny list z Konstantynopola, którego autor obznajomiony widocznie dokładnie z istniejącymi w państwie sułtana stosunkami, zaznacza przedewszystskiem, że klucza do kwestyi wschodniej nie należy szukać ani na Krecie, ani w Macedonii, ani w Albanii, Armenii, Syryi, lub którejbądź innej prowincyi, lecz jedynie i wyłącznie w Konstantynopolu. Tutaj należy dokonać operacyi więdniejącego i rozkładającego się organizmu, ale operacyi gruntownej, bez niej bowiem nie może być mowy o wyzdrowieniu „chorego człowieka" i o zażegnaniu niebezpieczeństw grożących nie tylko jemu, lecz i jego sąsiadom. Ostatecznie możnaby szerzący się na Krecie pożar stłumić z pomocą nadludzkich wysiłków i z użyciem radykalnych środków, po których zastosowaniu, co prawda pozostałyby na wyspie tylko zgliszcza i ruiny; lecz można być pewnym, że jeszcze by tam nie przygasła ostatnia iskra a jużby pożar ogarnął Macedonię, następnie Syryę, Armenię i w końcu wybuchnąłby w samej stolicy. Toć nie jest dla nikogo tajemnicą, że w całem państwie tureckiem burzy się i fermentuje, że nikt, zarówno Turek jak chrześcianin nie jest zadowolony z obecnego stanu rzeczy, i że sułtan przy najlepszych chęciach nie będzie mógł utrzymać dłużej na wodzy swoich poddanych. W Konstantynopolu kręci się od pewnego czasu mnóstwo podejrzanych ludzi a z prowincyi nadchodzą bezustannie wielce niepokojące wieści o wzburzeniu umysłów i o krwawych starciach pomiędzy mahometańską i chrześciańską ludnością. Nawet w urzędowych kołach tureckich oświadczają, że pragną wprawdzie utrzymania pokoju, lecz nie mają nadziei, aby powiodło się odwlec na dłużej wybuchu wojny i są ciągle w oczekiwaniu nadzwyczajnych wypadków.

Kwestya wschodnia — powiada dalej korespondent — nie jest bynajmniej kwestyą religijną, we właściwem tego słowa znaczeniu; pomimo to jednak religia dla Turka ma równorzędne znaczenie z narodowością. Turek jest muzułmaninem a zapytany o narodowość nie odpowie nigdy, że jest Osmanem lub Turkiem. Natomiast Grek, Armeńczyk i t. d. zapytany o narodowość odpowiada zawsze, że jest prawosławnym lub katolikiem. Turcy nie zabraniają nigdy i nikomu wykonywania praktyk religijnych; czują się oni tak wysoko postawieni po nad giaurów, iż nie uważają nawet za stosowne zajmować się takiemi drobnostkami; lecz w całem ich postępowaniu wobec ludzi innych wyznań objawia się tak głęboka pogarda i tak niesprawiedliwość, że to musi doprowadzać do stare i katastrof. Bądź co bądź taki stan rzeczy nie może się dłużej ostać.

Chrześcianinowi wolno przejść na islam, Turek wszakże któryby przeszedł na łono religii chrześciańskiej, nie ostałby się w kraju ani jednego dnia. Turek może zatrudniać chrześciańskie kobiety jako służbę i przyjmować do haremu, ale chrześcianinowi nie wolno mieć Tureczynki jako służącej. Turek może wziąć sobie za żonę chrześciankę, ale Tureczynce nie wolno iść za mąż za chrześcianina. Nie ma więc mowy o równouprawnieniu. Chrześcianin jest w oczach Turka człowiekiem poślednie klasy. Przedstawiciel islamu, szejk ul Islam, zasiada w ministerstwie i gra tam wybitną rolę; inne religie reprezentuje mahometański minister wyznań, który jednak uchodzi za piąte koło u wozu. Przed sądem świadectwo jednego Turka ma jeszcze dzisiaj większe znaczenie niż dwóch chrześcian; istnieje też jeszcze instytucya krzywoprzysięzców, którzy przesiadują w kawiarniach w pobliżu sądu i za kilka piastrów gotowi są zeznawać pod przysięgą, czego się tylko od nich zapragnie. Chrześcianin jest słowem, bezsilny wobec Turka. Ustanowienie urzędników chrześciańskich w pojedyńczych urzędach, zwłaszcza w Konstantynopolu jest tylko obliczone na wprowadzenie w błąd Europy, muszą oni bowiem, przynajmniej zewnętrznie, dostosować się do zapatrywań tureckich, a są pod wielu względami bardziej tureckimi, niż sami Turcy.

Nie potrzeba żywić sympatyi ani do Greków, ani do Armeńczyków, niepodobna jednak potępiać usiłowań tych narodowości, pragnących większego niż dotąd istotnego równouprawnienia z Turkami. Turcy sami nie opierają się tym usiłowaniom i byliby gotowi przyznać Grekom i Armeńczykom większe prawa, gdyby także im dano więcej wolności obywatelskiej i gdyby zaprowadzono powszechnie obowiązujące reformy. „Od głowy cuchnie ryba" — powiada przysłowie — i dla tego do rządu centralnego powinien inny duch wstąpić, jeśli ma w kraju spokój zapanować.

Tylko jak najdalej idące radykalne reformy w całym organizmie państwowym mogą dawać rękojmę wytworzenia znośnych stosunków, a wszelkie ich odwlekanie zagraża wznieceniem pożaru na całym Wschodzie i wywołaniem ogólnej wojny. Usiłowań Armeńczyków, Greków i innych narodowości nie można stłumić od zielonego stołu działami, sztuczne zaś powstrzymywanie owych dążeń może mieć ten skutek, że ostateczny wybuch nastąpi z tem większą i straszniejszą siłą.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 24 marca b. r.:

1. Zatwierdzić wybór p. Jana Pogonowskiego i dr. Stanisława Dąmbskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie i wybór p. Wincentego Berezowskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.
2. Zamianować: Wojciecha Filasa nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Sączu; Filipinę Troszkiewiczównę młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni.
3. Zorganizować szkołę ludową w Handzlówce od 1 września 1897.
4. Przekształcić szkoły ludowe: jednoklasowe w Budzowie, Sokołówce, Paleśnicy, Łanowcach, Tomaszowcach i Lubieniu Wielkim na dwuklasowe i dwuklasową w Mizuniu na czteroklasową, od 1 września 1897.

Nowe prezydyum Izby panów.

Izba panów, zbierająca się dzisiaj na pierwsze posiedzenie nowego okresu ustawodawczego, zastanie już nowe prezydyum: jak wczorajsza depesza doniosła, Najjaśniejszy Pan zamianował Prezydentem Izby wyższej księcia Alfreda Windisch-Graetza, pierwszym Wiceprezydentem księcia Karola Auersperga, drugim Wiceprezydentem hr. Ernesta Hoyosa.

Nowy Prezydent Izby panów, książę Adolf Windisch-Graetz, były Prezes gabinetu koalicyjnego, jeszcze przed objęciem Rządów piastował godność pierwszego Wiceprezydenta

---

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Rycerze pilnie spoglądali na postać królowej, aby z jej kształtów wywnioskować, jak dzieci przyjdzie im czekać na przyszłego dziedzica i przyszłą dziedziczkę tronu. Ksiądz Wysz krakowski Wysz, który był zarazem najbieglejszym lekarzem w kraju, a słynnym i za granicą, nie zapowiadał jeszcze rychłego połogu, jeśli zaś czyniono przygotowania, to dlatego, że zwyczajem wieku było rozpoczynać wszelkie uroczystości jak najwcześniej, a przeciągać je przez całe tygodnie. Jakoż pani, lubo podana nieco naprzód, zachowała dotychczas dawną wysmukłość. Niegdyś aż nazbyt prostą. Niegdyś — wychowana na świetnym dworze i piękniejsza od wszystkich współczesnych księżniczek — kochała się w kosztownych tkaninach, w łańcuchach, perłach, w złotych manelach i pierścieniach, obecnie — a nawet od lat już kilku, nietylko nosiła szaty mniszki, ale przysłaniała nawet i twarz, z obawy, by myśl o własnej piękności nie wzbudziła w niej pychy światowej. Próżno Jagiełło, dowiedziawszy się o odmiennym jej stanie, polecił w uniesieniu radości, by łożnicę przyozdobiła złotogłowiem, bisiorem i klejnotami. Odpowiedziała, że wyrzekłszy się zdawna okazałości, pamięta, iż pora złogów bywa częstokroć porą śmierci, a więc nie wśród klejnotów, ale w cichej pokorze powinna przyjąć łaskę, którą ją Bóg nawiedza.

Złoto i klejnoty szły tymczasem na akademię lub na wysyłanie nowochrzczonej młodzieży litewskiej do zagranicznych uniwersytetów.

Królowa zgodziła się tylko w tem zmienić zakonny pozór, iż od czasu, jak nadzieja macierzyństwa stała się zupełną pewnością, nie przysłaniała więcej twarzy, słusznie mniemając, że nie przystoi jej od tej chwili strój pokutniczy....

Jakoż wszystkie oczy spoczęły teraz z miłością na tem cudnem obliczu, któremu ni złoto, ni drogie kamienie nie mogły przydać ozdoby. Królowa szła zwolna od drzwi zakrystyi ku ołtarzowi, mając oczy wzniesione do góry, w jednej ręce książkę, w drugiej różaniec. Zbyszko ujrzał liliową twarz, niebieskie źrenice, rysy poprostu anielskie, pełne spokoju, dobroci, miłosierdzia, i serce poczęło mu bić, jak młotem. Wiedział on, że z rozkazania Bożego, powinien kochać i swego króla, i swoją królową, i miłował ich po swojemu, ale teraz serce zawrzało mu nagle miłością wielką, która powstaje nie z nakazu, ale bucha sama przez się, jak płomień, a jest zarazem i czcią największą, i pokorą, i chęcią ofiary. Młody był i porywczy włodyka Zbyszko, więc chwyciła go zaraz chęć, by tę miłość i wierność poddanego-rycerza jakoś okazać, coś dla niej uczynić, gdzieś lecieć, kogoś popłatać, coś zdobyć i samemu przytem karkiem nałożyć. — „Pójdę chyba z kniaziem Witoldem — mówił sobie — bo jakże świętej pani usłużę, skoro nie masz nigdzie blisko wojny?" Nie przyszło mu nawet do głowy, by można inaczej usłużyć, niż mieczem, rohatyną lub toporem, ale za to gotów był sam jeden na całą potęgę Tymura Chromego uderzyć. Chciało mu się zaraz po mszy siąść na koń i coś zacząć. Co? sam nie wiedział. Wiedział tylko, że nie wytrzyma, że go palą ręce i pali się w nim dusza cała...

Zapomniał też znów całkiem o niebezpieczeństwie, które mu groziło. Zapomniał nawet chwilowo i Danusi — a gdy przyszła mu na myśl z powodu dziecinnych śpiewów, które nagle ozwały się w kościele, miał poczucie, „że to co innego". Danusi przyrzekł wierność, przyrzekł trzech Niemców — i tego dotrzyma, ale przecie królowa jest po nad wszystkie niewiasty — i gdy pomyślał, iluby dla królowej chciał zabić — ujrzał przed sobą całe zastępy pancerzy, hełmów, piór strusich, pawich, i czuł, że wedle chęci jeszczeby tego było zamało....

Tymczasem nie spuszczał z niej oka, rozmyślając w wezbranem sercu, jakąby ją uczcić modlitwą, sądził bowiem, że za królową byle jak modlić się nie można. Umiał powiedzieć: *Pater noster, qui es in coelis, sanctificetur nomen Tuum* — tego bowiem wyuczył go pewien Franciszkanin w Wilnie, ale być może, że zakonnik sam więcej nie umiał, być może Zbyszko reszty zapomniał, dość, że całego „Ojcze nasz" wyrecytować nie mógł. Teraz jednak począł powtarzać w kółko tych kilka słów, które w jego duszy znaczyły: „Daj naszej umiłowanej pani zdrowie i życie, i szczęście — i więcej o nią dbaj, niż o wszystko inne". Że zaś to mówił człowiek, nad którego własną głową wisiał sąd i kara — przeto w całym kościele nie było szczerszej modlitwy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Izby panów, oraz Prezydenta austryackiej Delegacyi. Wnuk gen.-porucznika ks. Alfreda Windisch-Graetza, wodza wojsk cesarskich z roku 1848, urodził się w dniu 31 października 1851 w Pradze. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich otrzymał w dniu 9 kwietnia 1877 stopień doktora praw. Już na rok przedtem objął po zmarłym w tym czasie ojcu swoim dziedziczny fotel w Izbie panów. Do Sejmu czeskiego wysłała go w r. 1888 fideikomisarna wielka własność. Spokój i jasność jego wywodów, oraz ugodowe jego usposobienie zjednały mu zarówno w Sejmie, jak w Izbie panów ogólny szacunek i sympatye. Po zawarciu punktacyj wiedeńskich w dniu 19 stycznia 1890, książę Windisch-Graetz z gotowością stanął po ich stronie. Gdy ugoda ta weszła w maju r. 1890 do Sejmu czeskiego, wybrany został Prezesem komisyi ugodowej. Był on także przywódcą tej grupy przedstawicieli wielkiej posiadłości w Sejmie czeskim, która obstawała za dalszem prowadzeniem dzieła ugody, nawet wówczas, gdy wniesiono odroczenie całej sprawy. Przez szereg lat należał książę Windisch-Graetz jako reprezentant Izby panów do Delegacyi austryackiej, w której po dwakroć piastował godność Prezydenta. Po ukończeniu sesyi delegacyjnej w roku 1893 otrzymał godność tajnego radcy. Po śmierci księcia Konstantego Czartoryskiego mianowany został książę Windisch-Graetz Wiceprezydentem Izby panów. Od r. 1884 jest kanclerzem orderu Złotego runa. W dniu 11 listopada mianowany został Prezydentem Ministrów. Działalność jego na czele gabinetu koalicyjnego: kiedy to wierny przyjętej misyi starał się być orędownikiem idei koalicyi, nieznużenie usiłował pośredniczyć między aspiracyami stronnictw i wyrównywać zachodzące między niemi różnice — wszystko to jest jeszcze w świeżej pamięci ogółu. Ofiarna gotowość, z jaką podjął się rozwiązania ważnych zadań, znalazła też Najwyższe uznanie w piśmie odręcznem, któremNajj. Pan w dniu 19 stycznia 1895 r. przyjął dymisyę księcia ze stanowiska Prezesa gabinetu. Równocześnie otrzymał książę wielką wstęgę orderu Stefana. Wielka jego uprzejmość i pośredniczące usposobienie przy najściślejszem przestrzeganiu sprawiedliwości, zjednały ks. Windisch-Graetzowi — pisze *Fremdenblatt* — u wszystkich politycznych stronnictw wysokie poważanie i szczery szacunek, tak, że już od dłuższego czasu uważany był ogólnie za przyszłego Prezydenta Izby panów".

Ponieważ książę Alfred Windisch-Graetz należy do prawicy Izby panów, przeto pierwszym wiceprezydentem mianowany został członek lewicy tej Izby, t. j. partyi wiernokonstytucyjnej, książę Karol Auersperg. Najstarszy syn zmarłego w r. 1885 b. Prezesa gabinetu, księcia Adolfa Auersperga, urodził się ks. Karol w roku 1859 w Wiedniu. Do Izby panów wstąpił w r. 1890 jako naczelnik rodu, po śmierci swego wuja. Od kilku lat należy do Sejmu dolno-austryackiego, gdzie przewodniczy reprezentantom wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej. W mowach swoich, wygłoszonych w Sejmie, zajmował się gorąco zwłaszcza sprawami natury ekonomicznej.

Na stanowisko drugiego wiceprezydenta powołany został hr. Ernest Hoyos, ogólnie poważany członek stronnictwa środka Izby panów. Urodzony w r. 1830 w Wiedniu, po ukończeniu studyów prawniczych wstąpił do armii, wziął udział w walkach lat 1848 i 1849, po śmierci ojca w r. 1854 jednak opuścił szeregi wojskowe ze stopniem rotmistrza rezerwy, aby objąć zarząd ordynacyi rodzinnej. W r. 1861 objął dziedziczny fotel w Izbie panów. Od r. 1861 do 1867 był posłem wielkiej własności do Sejmu dolno-austryackiego. W dniu 13 października 1873 r. otrzymał godność tajnego radcy a w d. 31 grudnia 1883 order Złotego Runa. Gminie miasta Wiednia uczynił dar ze źródła Stixenstein, które do niego należało a przez co ułatwił zaprowadzenie w Wiedniu wodociągów; wdzięczna gmina mianowała go swym członkiem honorowym (w r. 1873). Jest członkiem wielu humanitarnych stowarzyszeń, między innemi wiceprezydentem „Czerwonego Krzyża". W Izbie panów cieszy się ogólnym szacunkiem.

List Ojca św. do ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

Papież Leon XIII wystosował z powodu obchodu dziewięćsetnej rocznicy męczeństwa Wojciecha św. do ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Stablewskiego następujący list, który w tłómaczeniu brzmi:

„Do czcigodnego Naszego Brata Floryana Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego w Poznaniu.

Leon XIII Papież.

Czcigodnemu Bratu pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie!

Pomiędzy dostojnymi Pasterzami, którzy wśród szczepu słowiańskiego krzewili świętą wiarę, zajaśniał w osobliwy sposób św. Wojciech, mąż Bogu całkiem oddany. Był on biskupem pragskim, ale skutkiem zamachów bezbożnych został zniewolony opuścić swą biskupią Stolicę z dopuszczenia Opatrzności w tym bodaj celu, aby niósł światło wiary Chrystusowej między ludy objęte jeszcze mrokiem pogaństwa i bałwochwalstwa. Ożywiony myślą i gorliwością Apostołów, przebiegł on Morawię, Kroacyę, Szląsk i Wielkopolskę, nawracając bardzo liczne rzesze do Chrystusa Pana. W końcu, po dłuższym pobycie w Gnieźnie. udał się na misyę do Prusaków i tamże nad zatoką morską w pobliżu Fischhausen, poniósł wśród chwalebnego męczeństwa w ofiarnej ofierze swą krew i życie ku utwierdzeniu św. wiary, którą w umysłach skutecznie zaszczepiał. — Więc gdy dziś dziewięćsetna rocznica śmierci świętego męża nadeszła, słuszną prawdziwie i sprawiedliwą rzeczą, że pragniecie jego pamięć uczcić świętym obchodem uroczystym; przystoi to mianowicie Gnieznu, bo właśnie św. Wojciechowi zawdzięcza ono, że mieści u siebie biskupią stolicę, a równocześnie dostały mu się w udziale zaszczyt i szczęście, że się cieszy posiadaniem drogich zwłok świętego Męczennika. — My zaś w przekonaniu, że uroczystość ku czci św. Wojciecha zamierzona przyczyni się niemało do pomnożenia pobożności, jaką przodkowie Wasi od św. Patrona przejęli, postanowiliśmy Czcigodny Bracie, zachęcić serca i umysły wiernych do tego obchodu przez nadanie odpustów, których Wam niniejszem użyczamy, pod warunkami w dołączonym dekrecie wyszczególnionymi.

Nadto jako zadatek łask bożych i dowód naszej ojcowskiej życzliwości, dołączamy apostolskie błogosławieństwo, które Tobie i wszystkim wiernym, Twej pasterskiej pieczy powierzonym, najmiłościwiej w Chrystusie Panu udzielamy.

Dan w w Rzymie u św. Piotra, dnia 8 marca 1897, w 20 roku naszego Pontyfikatu.

Leon XIII. Papież.

Z prasy rossyjskiej.

(Jeszcze mrzonka o „narodowym kościele polskim").

W *St. Pet. Wiedomostiach* ukazał się trzeci i ostatni artykuł na temat „narodowego kościoła polskiego". Autorem artykułów, jak się pokazuje teraz, jest słynny historyk rossyjski Władymir Sołowiew. Wykazawszy w dwóch pierwszych artykułach niemożliwość i niemoralność utworzenia „narodowego kościoła polskiego", a raczej nowej sekty, któraby miała służyć celom ziemskim, porusza autor w artykule ostatnim jeszcze jeden punkt, o którym dotąd nikt z zajmujących się tą sprawą nie myślał. Przywodzi na pamięć Jasną Górę, z cudownym obrazem, do którego rokrocznie pielgrzymują setki tysięcy Polaków katolików i równie wielkie zastępy prawosławnych Rossyan, i pyta, coby z nią się stało, gdyby zaprowadzono nowy kościół polski z żonatymi księżami? Oddać Częstochowę nowej sekcie niepodobna, bo toby było rzeczą niegodną; a bez Częstochowy sekta nie stałaby się nigdy kościołem polskim, bo serca narodu polskiego garną się do Matki Boskiej Częstochowskiej, jako do Królowej Polski i ten kościół tylko może być polskim kościołem narodowym, do którego należeć będzie Jasna Góra.

„Cokolwiek pisano o zbliżeniu Polaków do Rossyan i do prawosławia za pomocą sekty z żonatymi księżami, wszystko to brednie i mrzonki". Ale czy zgoda dla tego niemożliwa? — pyta Sołowiew i odpowiada zaraz — że nietylko nie jest niemożliwą, ale musi nastąpić kiedyś; a pośredniczką w dziele połączenia będzie właśnie Jasna Góra z świętym obrazem Panny Maryi. Stosunki polsko-rossyjskie tak się ułożą, „jak na nie zapatruje się Ta, której obraz stary na Jasnej Górze rok w rok ściąga do siebie i łączy w jednem uczuciu tłumy prawosławnych Rossyan i polskich katolików".

Brzmi w tem nuta mistycyzmu; ale myśl jest jasna. Sołowiew chciał powiedzieć, że sprawy polsko-rossyjskie powinny i muszą ułożyć się w duchu tego, co łączy obydwa narody, w duchu miłości chrześciańskiej, a nie w duchu nieprzyjaźni i nienawiści. Żałować trzeba, że wielki historyk rossyjski, w chwili kiedy wszyscy pytają, jak rozpocząć w praktyce dzieło ugody? — zakończył ogólnikiem, a nie wskazał drogi, nie zakreślił realnego planu, któryby zawiódł do celu. W każdym razie odsłonił on przed światem rossyjskim nicość frazesów „o narodowym kościele polskim", który rzekomo stać się miał pośrednikiem pomiędzy katolicką Polską, a prawosławną Rossyą.

W ostatnim numerze *Mirowych Otgołosok* czytamy: „Dowiadujemy się iż wobec projektu nowej gubernii Chełmskiej poruszono sprawę utworzenia jednocześnie samoistnej dyecezyi chełmskiej (prawosławnej). Dotąd dyecezyą tą, będącą częścią warszawskiej, zarządzał biskup-wikaryusz Gedeon, który opuścił stanowisko z powodu choroby, tak, iż obecnie katedra nie jest obsadzona."

Blokada Krety.

Trwająca od niedzieli blokada Krety wydawała się początkowo więcej formalną, niż faktyczną. Koła dyplomatyczne ateńskie i konstantynopolitańskie wyrażały niejednokrotnie przekonanie, że przeprowadzenie jej nie odpowiadało wysokiemu tonowi, na jaki nastroili admirałowie swoją proklamacyę. Wszelkie statki greckie na wodach kreteńskich uważać miano za nieprzyjacielskie i ostrzeliwać je w razie oporu. Tymczasem jest rzeczą niewątpliwie stwierdzoną, że pod Platanią, a więc w bezpośredniem sąsiedztwie Kanei, która stała się punktem zbornym wszelkiej akcyi europejskiej, wyładowano nocami znaczne zapasy amunicyi i żywności. Przedwczoraj dopiero zaszły wypadki, dowodzące, że blokada stała się rzeczą nie tylko na papierze, ale także w rzeczywistości poważną. Nadspodziewanie początek do energicznego wystąpienia dały Austro-Węgry, których statek torpedowy „Satellita" zatrzymał dwa statki greckie i nabiwszy działa, eskortował przymusowo do portu Milo.

Proklamacya admirałów eskadr zagranicznych do mieszkańców Krety z zawiadomieniem o nadaniu wyspie autonomii, przyczem zapewniono, że Kreteńczycy na przyszłość będą wolni od wszelkiej kontroli Porty w tych sprawach, które odnosić się będą do ich wewnętrznych stosunków, nie podziałało na usposobienie powstańców kreteńskich. Deputacya ich, wysłana do admirałów europejskich, oświadczyła, że Kreteńczycy obietnice mocarstw uważają za niemożliwe do spełnienia i wskutek tego obstają przy pierwotnem żądaniu przyłączenia do Grecyi. — Równocześnie także pułkownik Vassos nie okazuje najmniejszego zamiaru ustąpienia woli Europy. Cofnąwszy się w głąb wyspy, uwolnił swój obóz od niebezpieczeństwa strzałów działowych i zgromadził koło siebie silny oddział przeszło 30.000 ludzi, zorganizowanych, jako zupełnie regularne wojsko, przez oficerów greckich. Wiadomości, nadchodzące z Aten, zapewniają nadto, że pułkownik Vassos posiada tak liczne zapasy, iż wystarczą mu na przetrzymanie blokady przez 4 do 5 miesięcy.

Admirałowie i komendanci zagranicznych eskadr wystosowali do oddziałów międzynarodowych, wysadzonych na ląd, rozkaz dzienny, wzywający żołnierzy, aby dawali dobry przykład kreteńskiemu ludowi, który z polecenia mocarstw mają ochraniać przed grozą wojny domowej. Rozkaz kończy się słowa-

---

39)

JANEK

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Około godziny trzeciej, w chwili gdy miały iść na plażę, pani Avril udała bardzo zmęczoną.

— Ten spacer mnie wysilił.... — mówiła, zmuszając się nieco do ziewania — potrzebuję spoczynku. Ale nie trzeba, moja Janko, aby ci to przeszkadzało w udaniu się do kasyna, jak zwykle. Każę ciebie zaprowadzić do pani Norbert-Lesplagues, która chętnie tobą się zaopiekuje. Wytłómaczysz jej dla czego nie mogłam ci towarzyszyć.

Mówiła to wszystko swobodnie, tonem naturalnym.

— Moja mateczko kochana! — rzekła Janina — nie pragnę wcale zostawić ciebie samą, jeżeli jesteś chora.... Obejdę się całkiem bez przechadzki.... proszę cię, pozwól mi!

— Nie! nie! moje dziecko. chcę, żebyś wyszła!... Byłoby dla mnie prawdziwem zmartwieniem, gdybym miała odmówić ci przyjemności opowiadania twoim przyjaciółkom o dzisiejszej twojej wycieczce.

Myśl, że córka mogłaby zostać w domu, napełniała ją prawdziwym przestrachem.

— Dlaczego chcesz, żebym ciebie opuściła, mamo? Czyż obecność moja nie jest ci przyjemną?

— Nie! co za myśl!...

Pani Avril lekko się zarumieniła.

— Ale, dodała, byłoby mi przykro, gdybyś się upierała przy swojem....

Stawała się prawie błagalną.

— A więc, pójdę! — rzekła Janka gwałtownie, gotując się do odejścia.

— Gniewasz się? — spytała matka zatrzymując ją.

— Ja? nie!

— Pocałuj mnie!

Janina zbliżyła się do matki i utopiła w niej poważny i szczery swój wzrok.

Pomimowoli pani Avril odwróciła głowę.

— Idź więc, idź! — rzekła — a baw się dobrze!

I popchnęła ją łagodnie ku drzwiom.

Przyszedłszy na wybrzeże, Janka doznała przykrego niesmaku. Bez żadnej przyjemności odpowiadała na pytania, które ciekawe przyjaciółki zadawały jej co do porannej przejażdżki. Czyniła co mogła, aby je zadowolnić, ale z przymusem, i daremnie siliła się na uprzejmość.

Pani Norbert-Lesplagues spostrzegła wkrótce ten przymus Janki, a nieobecność pani Avril podniecila już od początku podejrzliwą jej ciekawość.

— Co ci brakuje moja mała? — spytała. — Czy jesteś niespokojna o matkę?

— Och! nie, pani; mama często podlega takiemu osłabieniu chwilowemu, ale w tem niema nic niebezpiecznego.

— Wszystko jedno — odrzekła pani Norbert-Lesplagues — mam ochotę sama ciebie odprowadzić do domu, aby się dowiedzieć o zdrowiu twojej matki.

— Dziękuję pani, ale doprawdy, że to zbyteczne — odrzekła Janka żywo — mama mogłaby się przestraszyć widząc, że pani o nią niespokojna. Wrócę sama z panną służącą, która czeka na mnie koło kabinek.

— Jak zechcesz!

Miały się już rozłączyć, gdy nagle, z dziwnym jakimś wybuchem śmiechu:

— Ale, cóż też mówiłaś, moje dziecko! — zawołała pani Norbert-Lesplagues, przykładając żywo lornetkę do oczu. — Czyż nie widzisz twojej matki, która właśnie nadchodzi!

Uwolniwszy się od córki, pani Avril pobiegła do swego pokoju machinalnie, nie poznając prawie, gdzie jest i co przed sobą widzi, z mechanicznymi ruchami lalki, której sprężyny się popsuły a ona kręci się, porusza nogami i rękami aż dopóki cała się nie rozleci.... Przygotowywała się na jego przyjęcie. Siedziała w szlafroku z „surah" z koronkami przy tualecie, gdy ozwał się dzwonek u bramy.

Podniosła się i czekała.... Był to list od pana du Breuil, w którym w uprzejmych wyrazach tłómaczył się, czyniąc jej całkiem słuszne napomnienia....

W pierwszej chwili była jak ogłupiała, bez oddechu, bez ruchu, bez myśli.... Potem, przychodząc zwolna do siebie, spokojnie, bez żadnego widocznego wzruszenia, jakby chodziło o rzecz najnaturalniejszą w świecie, wyjęła suknię, ubrała się i wyszła na plażę, spokojna, ale gotowa na każdą ostateczność.

Zdala już, biedna kobieta, która więcej była szalona, jak zmysłowa, poznała pana du Breuil w łodzi, który w kostyumie w błękitne i białe pasy odbywał codzienną swoją przejażdżkę niedaleko wybrzeży.

Postanowienie jej przyszło od razu, jak myśl szybkie. Odeszła w stronę kabinek i ukazała się wkrótce z włosami ukrytymi w ceratowym czepeczku z pomponem, cała okryta błękitnym płaszczem.

— Mamo! zawołała Janina, biegnąc ku niej, jakto? co to ma znaczyć? chcesz się kąpać? dodała głosem pełnym żalu.

— Naturalnie! dlaczegoż by nie? odrzekła pani Avril niewzruszenie, znosząc odważnie liczne spojrzenia ciekawych, które się w niej topiły.

— Moja kochana! rzekła pani Norbert-Lesplagues, która się także zbliżyła, winszuję ci! nie sądziłam, że jesteś tak odważną! Zimna woda w naszym wieku!...

Pani Avril odpowiedziała, że było to z porady lekarza. A gdy pani Norbert-Lesplagues zapytała ją, czy puści się sama, bez niczyjej pomocy, pani Avril skierowała oczy na łódź, w której siedział pan du Breuil i odparła:

— Dla czegoż nie?

Szybkim ruchem zrzuciła penuar, który nieprzytomna prawie Janka podniosła i ukazała się w kąpielowym kostiumie, czarnym, z czerwonemi koronkami, bez rękawów, z odkrytemi prawie kolanami i bosemi nogami. Rzutem nieco ciężkim puściła się w nadchodzącą falę, która pianą ją okryła.

Z początku biła wodę rękami i nogami, trochę oszołomiona i pochwycona zimnem, ale to trwało krótko. Płynęła teraz pomagając sobie jak mogła, z oczami zwróconemi na łódź, w której go widziała, szalona, z głową w której huczały wszystkie odgłosy morza.

— Do dyabła! nie sądziłem, że to pani! — zawołał pan du Breuil kierując się ku niej wiosłem.

— Podaj mi pan rękę.... nie mogę już! rzekła ze ściśniętem gardłem.

(Ciag dalszy nastąpi).

mi: „Misya jest ciężka i nieraz przykra, ale liczymy na was w interesie ludzkich uczuć i honoru naszych flag“.

W Kanei wyladowała przedwczoraj kompania rossyjskich strzelców, złożona ze 120 ludzi, która przybyła z Odessy.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Rylski, rodem z Dublan w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Pożegnanie prof. Gluzińskiego w Krakowie.** Przedwczoraj zebrali się słuchacze medycyny w sali wykładowej patologii ogólnej, celem pożegnania prof. Gluzińskiego, który ma zostać dyrektorem lwowskiej kliniki wewnętrznej. Wchodzącego profesora przyjęto oklaskami, poczem przemówił imieniem kolegów akademik B., dziękując profesorowi za jego gorliwą pracę i przychylność dla młodzieży i życząc mu, aby „na nowym terenie swej pracy profesorskiej spotkał się z taką jak u nas sympatyą“. Głęboko wzruszony dziękował profesor zebranym za ten niespodziewany objaw serdeczności i życzył im wszelkiego powodzenia na przyszłość.

— **Dr. Józef Surzycki,** prezes krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, wyjechał do Wiednia, wezwany — jak donosi *Czas* — przez Ministerstwo spraw wewnętrznych na posiedzenie ankiety w sprawie zmiany organizacyi kas chorych.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 31 marca o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym ciąg dalszy wykładu inżyniera p. Edmunda Libańskiego: „O położeniu przemysłu w Galicyi“.

— **Reforma podatkowa** spowodowała em. c. k. starszego inspektora podatkowego we Lwowie p. Winharda, do sporządzenia czwartego wydania podręcznika p. t.: „Zarysy treściwe o podatkach, stemplach i należytościach“. Podręcznik ten rozszedłszy się dotychczas w trzech wydaniach w 3000 egzemplarzach w Galicyi, zyskał uznanie kandydatów do egzaminów państwowych i urzędników skarbowych, oraz podatkujących, których dokładnie informował. Uzupełniony obecnie najnowszemi ustawami, oraz postanowieniami reformy podatkowej, wyjdzie — jak się dowiadujemy — z pod prasy w kwietniu b. r. Nie wątpimy, że wydanie to dozna również przychylnego przyjęcia nie tylko u urzędników, ale także u podatkujących, członków wybierać się mających komisyj podatkowych, oraz przełożonych obszarów dworskich i naczelników gmin. Rewizya bowiem podatku gruntowego i reforma podatkowa, obowiązują podatkujących do dotrzymania terminów, w których podania wnieść należy o zwolnienia i zupełne uwolnienia od opłaty podatków, o których jednak podatkujący, nie czytający Dzienników ustaw, nie mają wiadomości.

— **Odczyt** o ruchu emancypacyjnym kobiet we Francyi wygłosił wczoraj wieczorem w sali ratuszowej we Lwowie pan Antoni Potocki, literat, osiadły od pewnego czasu w Paryżu i pisujący pod pseudonimem Jerzego Grota. Prelegent postawił sobie za zadanie obznajomić audytoryum z tak zwaną sprawą kobiet we Francyi, gdzie objawiło się już oddawna dążenie do zupełnego zrównania kobiety z mężczyzną wobec prawa w rodzinie i społeczeństwie.

Dążenie to zmierza przedewszystkiem do zmiany ustaw normujących stosunek kobiety do mężczyzny w rodzinie, ażeby uzyskawszy tę zmianę, mogło wypłynąć na szersze fale i podjąć zrównanie płci obu na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego. Nie wchodząc w kwestyę, bo ani pora ani miejsce po temu, o ile ten ruch jest wskazany, oraz czy i kiedy kobieta stanie zupełnie na równi z mężczyzną wobec prawa, zaznaczyć należy, jak to podniósł prelegent, że dwa dość rozległe towarzystwa kobiece we Francyi pracują w tym kierunku, jedno arystokratyczne, drugie demokratyczne. Oba działają cicho bez rozgłosu, ale wytrwale. Chwilowo obok tego pojawiają się na horyzoncie różne związki i towarzystwa kobiece wywieszające sztandar emancypacyi, na tle socyalizmu lub internacyonalnu, lecz te narobiwszy dużo szumu i hałasu, wyszydzone jako „feministyczne“ przez myślicieli i polityków, znikają, aby zrobić miejsce innym również efemerycznym zjawiskom na powierzchni „ruchu kobiecego we Francyi“.

Barwnie, po literacku opracowana rzecz p. Potockiego zajęła głęboko całe audytoryum, złożone przeważnie z licznego grona pań, oraz reprezentantów świata naukowego i literackiego, którzy prelegentowi rzęsistymi podziękowali oklaskami.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę o godzinie 4 popołudniu walne zgromadzenie członków Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3, II piętro).

— **W „Skale“** p. Siemiradzki Józef, profesor Uniwersytetu, wygłosi w niedzielę 28 b. m. „O naszych w Brazylii“. Początek o godz. 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Z Sokala** nam piszą: W tutejszym kościele OO. Bernardynów odprawiono dnia 19 b. m. uroczyste nabożeństwo na intencyę Towarzystwa rękodzielników, oraz dokonano poświęcenia sztandaru tegoż Stowarzyszenia, przy nader licznem zgromadzeniu publiczności. Mszę świętą z assystencyą odprawił ksiądz Gwardyan OO. Bernardynów w Sokalu O. Ferdynand Moralski, który jako kapłan i kaznodzieja zyskał sobie u nas sympatyę wielką. Po skończonej Mszy św. wygłosił O. Ferdynand z ambony prześliczną mowę zachęcając do pracy, zgody, wytrwałości, poczem poświęcił sztandar, w który pierwszy wbił gwóźdź. Na sztandarze widnieje obraz św. Michała i św. Józefa a na szarfie napis: „Złuczenymy syłamy Rusyny z Polakamy“.

— **Tow. łyżwiarskie.** Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa łyżwiarskiego we Lwowie, odbędzie się w sali klubu pocztowego (hotel George'a) w piątek, dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem.

— **Związek** katolickich towarzystw i zakładów dobroczynnych we Lwowie, nadesłał nam następujący komunikat: Polecamy jak najgoręcej dobroczynności publicznej biedną J. K., wdowę po urzędniku katastralnym bez pensyi, ciężko chorą na zapalenie płuc, obarczoną czworgiem drobnych dzieci. Środków żadnych, nędza ostateczna! Datki prosimy nadsyłać na ręce ks. Łukasza Bobrowicza, ul. Pijarów 3 a) we Lwowie.

— **Zamach samobójczy.** Anna Niemiec, 22 lat licząca, służąca u blacharza pod l. 20 przy ul. Blacharskiej, skoczyła wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym z okna II piętra, wskutek czego odniosła złamanie lewego uda, a prócz tego kontuzye na policzkach i na czole. Pogotowie stacyi ratunkowej opatrzyło ją i przytomną odstawiło do szpitala powszechnego. Powodem rozpaczliwego kroku miała być sprzeczka z narzeczonym.

— **Rada miasta Krakowa,** wypłaciła kancelaryi tamtejszego konsystorza książeco-biskupiego kwotę 3000 zł., jako subwencyę za r. 1897 przeznaczoną na restauracyę katedry na Wawelu.

— **Pogrzeb ś. p. Edwarda Jelinka,** wybitnego literata czeskiego i gorącego przyjaciela Polaków, odbył się w Pradze czeskiej przy niezwykłym udziale najszerszych kół tamtejszego społeczeństwa. W pięknym kościele św. Hastala, skąd zwłoki eksportowano, zgromadziło się, można rzec, wszystko, co naród czeski ma dziś najlepszego wśród reprezentantów nauki, sztuki i literatury. Przed wielkim ołtarzem ustawiono wśród jarzącego światła sarkofag zmarłego, zarzucony wieńcami z wstęgami o barwach czeskich, polskich i słowiańskich. Pomiędzy innemi złożyły wieńce: Akademia czeska, Muzeum królestwa czeskiego, Teatr polski w Krakowie, artyści sceny krakowskiej, redakcya *Tygodnika ilustrowanego*, od Wilkopolan, od redakcyi *Kurycra Warszawskiego*, rodziny Trötzerów z Warszawy, redakcyi *Głosu* i *Biesiady Literackiej*, Teatru narodowego w Pradze, czeskiego Towarzystwa literackiego „Maj“, hr. Stanisława Vandernoot-Kijerskiego, od cesarskiego radcy Ottona, największego poety czeskiego Jarosława Vrchlicky'ego i wielu innych.

Do kościoła przybyli z wybitniejszych osobistości dr. Władysław Rieger, dyrektor Tonner, burmistrz Pragi dr. Podlipny, prezydent czeskiej akademii imienia Cesarza Franciszka Józefa Hlavka, dr. Horak, wielu profesorów Uniwersytetu, dyrektor Teatru narodowego Szubert, prezes „Ogniska polskiego“ w Pradze, artysta śpiewak polski Floryański, wraz z całem Towarzystwem, reprezentanci „Klubu polskiego“ w Pradze z prezesem p. Towarnickim na czele, liczne damy z polskiego Towarzystwa w Pradze i t. d. i t. d.

W czasie ceremonii kościelnej członkowie opery śpiewali hymny żałobne. Następnie ustawiono trumnę na sześciokonnym karawanie złotym i pochód ruszył na cmentarz wyszehradzki. Za wozem wiozącym liczne wieńce postępowały deputacye „Koła polskiego“ i „Ogniska“ z palmami od artystów krakowskich, „Ogniska polskiego“ i „teatru narodowego“ w Krakowie, za nimi kolejno liczne duchowieństwo, karawan, członkowie rodziny zmarłego i prawie cały świat literacki czeski z gośćmi polskimi. Na cmentarzu po odśpiewaniu „Salve regina“ wystąpił reprezentant „Ogniska“ pan Floryański i po polsku w gorących słowach żegnał zmarłego; wspomniał o pracach jego literackich, o jego miłości dla Polaków, o podróżach jego do nas, o usiłowaniach jego zbratania narodu czeskiego z polskim i obudzenia w nich miłości wzajemnej; wskazał wreszcie, jak drogim zmarły był dla nas przez wzniosłe swe myśli, które będą żyły nadal w narodzie polskim.

Następnie w imieniu świata literackiego czeskiego przemówił literat Wacław Stech i na tem smutny obrzęd się skończył.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Birczy, Kazimierz hr. Łodzia Czarniecki, rodem z Poznańskiego, wychowany w Akademii wojskowej w Petersburgu, wziął udział w powstaniu z r. 1863, poczem emigrował zagranicę. Około roku 1875 osiedlił się w Birczy, gdzie oddał się skrzętnej pracy we wszystkich tych kierunkach, jakich wymagały ekonomiczne stosunki miasta i okolicy. Podniósł na nowo upadłe Towarzystwo zaliczkowe. Założył również Towarzystwo handlowe w Birczy i zespolił działalność obu tych Towarzystw w jedną harmonijną całość ku pożytkowi owej okolicy. Jemu też zawdzięcza powstanie jedyny sklep katolicki w Birczy i Towarzystwo straży ogniowej. Pogrzeb odbył się w dniu 23 b. m. w Birczy przy współudziale całego obywatelstwa i tłumów ludu z okolicy.

— **W Wiedniu** umarła pani Adela Spitzer założycielka i właścicielka słynnego na cały świat zakładu krawieckiego damskiego p. n.: „Maison Spitzer“. Mimo śmierci właścicielki, zakład będzie istnieć nadal pod tą samą firmą.

— **Fotografie Röntgena.** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, przedstawiał dr. A. Zalewski i objaśniał okazy fotogramów, zdjętych za pomocą promieni Röntgena przez p. Piotra Lebiedzińskiego, inżyniera-chemika, wynalazcę znakomitych uczulonych papierów kolodyonowych do fotografowania. Przedstawiono w ogóle 14 fotogramów mniejszych i większych rozmiarów, a mianowicie: 1. fotografię ręki ludzkiej, zdjętej nadzwyczaj ostro; 2. fotografię przedramienia z kością w trzech miejscach złamaną i zrosłą; 3. i 4. kolano prawidłowe i z naroślą kostną; 5. fotogram młodego kota, zdjętego w całości, w którego kośćcu można było doskonale odróżnić kości już wytworzone od chrząstkowatych; 6. młodego gołębia, zdjętego w całości, przedstawiającego wytwarzanie się kości skrzydeł i piór; 7. wróbla starego; 8. szczura — fotogram bardzo szczegółowy; 9. takiż fotogram myszy; 10. jaszczurki; 11. żaby zwyczajnej, fotogram nader dokładny i szczegółowy; 12. pewnej ryby chrząstkowatej z jeziora Aralu; 13 i 14. bardzo dokładne fotogramy ryb kościstych.

Oprócz tego przedstawiał dr. Zalewski pewną ilość fotogramów zwyczajnych, wykonanych na papierach wyrobu p. Lebiedzińskiego i porównywał je z innemi także przez siebie wykonanemi fotografiami na papierach obcych fabryk, przyczem wyszczególnił zalety tych pierwszych (adres p. Lebiedzińskiego: Warszawa, Krakowskie przedmieście 65).

Następnie przedstawił dr. A. Zalewski okazy fulgurytów czyli strzałek piorunowych, długich rurek z otopionego piasku, powstałych przez uderzenie piorunu we wzgórza piaszczyste, znalezionych przez siebie w okolicy wsi Bukowna, pod Olkuszem w Królestwie Polskiem.

— **Dzienniki poznańskie** donoszą: Od dawna zapowiadane i oczekiwane w Poznaniu odczyty profesorów krakowskich pp. Stanisława hr. Tarnowskiego i Kazimierza Morawskiego, odbędą się na cele dobroczynne w sali Lamberta dnia 2, 3 i 4 kwietnia wieczorem o godzinie 8. Dnia 2 kwietnia mówić będzie prof. Morawski „O Jagielle i jego Uniwersytecie“, 3 i 4 kwietnia zaś prof. Tarnowski „O Quo vadis“ Sienkiewicza.

— **Córki ministrów** pruskich nie próżnują. Niedawno panna Bosse, córka ministra oświaty, zdała egzamin na aptekarkę; w roku przyszłym hrabianka Helena Posadowska, córka sekretarza stanu finansów Rzeszy, ma składać egzamin na nauczycielkę nauk przyrodniczych. Obecnie uczęszcza do seminaryum.

— **Kwestya artystyczna.** Jury, które ma przyjmować obrazy na najbliższą wystawę paryską na polach Elizejskich, będzie miało do rozwiązania trudną kwestyę. Szowinizm i racya stanu będą musiały stoczyć w sercach sędziów ciężką walkę. Utalentowany młody malarz Jan Weber przedstawił niezwykły obraz. Przedstawia on wnętrze doskonale urządzonego sklepu z mięsem. Wszystko tam jest w porządku. Na ścianach wiszą polędwice, szynki i ćwiartki cielęciny, a rzeźnik właściciel tych wszystkich prowiantów, stoi rozparty w d. zwiach, oczekując na klientów. Cały ten obrazek spokojnego życia nie miałby w sobie nic godnego uwagi, gdyby nie rzeźnik, który uderzająco podobny jest do ks. Bismarcka. Każdy szczegół w postaci rzeźnika przypomina ex-kanclerza. Z tego powodu jury waha się, czy obraz przyjąć na wystawę.

— **W Paryżu** zmarł Antoni Thomson Abbadie, członek Akademii nauk w sekcyi geografii i żeglugi. Urodzony w Dublinie dnia 3 stycznia 1810 r. z rodziców Francuzów, czasowo zamieszkałych w Irlandyi, którzy powrócili do Francyi w roku 1813, Antoni Abbadie w roku 1835 odbył podróż do Brazylii, wysłany przez Akademię nauk, poczem wraz z bratem przedsięwziął podróż do Etyopii, a studya ich obu nad źródłami Nilu, etnografią i lingwistyką tych okolic są wielkiej wartości. Obaj też otrzymali jednego dnia order kawalerów legii honorowej. Antoni Abbadie był też wysłany przez Akademię w r. 1882 do San Domingo dla obserwowania przejścia Venus przez słońce. Główniemi pracami jego są: „Geodezya części Etyopii górnej“, „Obserwacye o własnościach fizycznych kuli ziemskiej w Brazylii i Etyopii“, oraz „Słownik języka amharenskiego“. Amhara jest prowincyą Abissynii. Po śmierci pani Abbadie Akademia nauk odziedziczy majątek małżonków, posiadłość Abbadie, oraz kapitał, przynoszący 40.000 franków renty rocznej pod warunkiem, by w przeciągu lat 50 sporządziła katalog 500.000 gwiazd.

— **Japoński następca tronu,** książe Yoshihito Harunomiya, zmarł przed kilku tygodniami, lecz fakt ten ma być trzymany w tajemnicy do czasu upłynięcia okresu żałoby urzędowej, nakazanej z powodu zgonu cesarzowej-matki. Wieść tę przywiózł parowiec „Péron“ do San-Francisco. Książe Yoshihito, jedyny syn mikada, urodził się w Tokio d. 31 sierpnia 1879 i ogłoszony został następcą tronu d. 3 listopada 1889, ukończył on szkoły i uchodził za człowieka bardzo liberalnego, dostępnego nawet wpływom cudzoziemskim. Przed urodzeniem się księcia, mikada, którego małżeństwo z cesarzową Haruko jest bezdzietne, stracił dziesięcioro dzieci, obecnie ma jeszcze cztery córki i mianował następcą tronu swego bratanka, księcia Arisugawa Takehito. Gdy jednak przyszedł na świat ks. Yoshihito, syn mikada i jednej z dam dworu, ks. Arisugawa musiał mu miejsca ustąpić. Obecnie według wszelkiego prawdopodobieństwa książę ten, który był przez mikada adoptowany i jest jego najbliższym krewnym, powróci na stanowisko dziedzica korony. Urodzony 11 lutego 1862, posiada tytuł cesarskiej wysokości i jest synem marszałka, ks. Arisugawy, który był głównodowodzącym armii japońskiej, gdy rozpoczęła się wojna z Chinami. Książę jest obecnie kontradmirałem floty japońskiej.

— **Olbrzymia powódź.** Z Memphis (w Stanach Zjednoczonych) donoszą, że rzeka Mississipi w niektórych miejscach wylała na szerokość 40 mil (10 naszych mil). Szkody są olbrzymie, wiele osób utonęło. Wedle zapowiedzi biura meteorologicznego woda przez dziesięć dni dalej przybierać będzie. Zagraża straszna katastrofa.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Adolfina Zimajer oraz pp. Rapaccy, którzy opuszczają Lwów, zaangażowani do Łodzi, urządzają w pierwszych dniach kwietnia koncert pożegnalny, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczno naszego miasta.

Alfred Grünfeld przybywa do Lwowa w tych dniach, a wystąpi we środę w sali Domu narodnego. Program koncertu znakomitego pianisty jest zupełnie nowy. Bilety na koncert są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Ze sztuki. Oprócz dzieł Pruszkowskiego, których zbiór dosięga do liczby około sześćdziesięciu prac, wystawiono w salonie lwowskim także kilka obrazów innych artystów, a między tymi: Kotowskiego Damazego „Portret redaktora p. Henryka Rewakowicza“ i „Portret p. dr. B. z Mościsk“, Dąbrowskiej „Biust Konopki“, Kossaka Wojciecha „Oficer ordynansowy“, Harasimowicza Marcelego „Kilka widoków“ i Doubeka Franciszka większych rozmiarów obraz „Teściowa“.

„Branki“. Zapowiedzianą wystawę wielkiego obrazu, malowanego wspólnie przez artystów Popiela Tadeutza i Rozwadowskiego Zygmunta otwarto dzisiaj na czas krótki w sali hotelu George'a (Klub pocztowy).

Z ruchu wydawniczego. Profesorowie c. k. II gimnazyum we Lwowie, Kornel Fischer i Henryk Kopia, ułożyli i wydali świeżo „Preparacyę do Iliady Homera“ (Pieśni I, III, IV, VI). Wydawnictwo to, którego fachowej wartości rękojmię dają nazwiska wydawców, wyborne zastąpi naszej młodzieży szkolnej używane przez nią dotychczas podobne podręczniki niemieckie. Cena wydawnictwa 1 kor. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Z teatru. Repertoar operowy przyszłego tygodnia zapowiada na wtorek „Traviatę“ z p. Korolewiczówną, pp. Myszugą i Górskim. P. Korolewiczówna partyę tę śpiewa po raz pierwszy w polskim języku. Pan Myszuga partyę Alfreda zalicza do swych popisowych.

Nadzwyczaj ciekawe będzie czwartkowe przedstawienie „Aidy“, z powodu udziału tak znakomitych sił, jak pań: Maryi Pawlikow-Nowakowskiej, Miry Heller i p. Władysława Floryańskiego, który we środę przybywa z Pragi do Lwowa.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej. „Przekupka warszawska“, obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego.

Wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ: Miry Hellerówny oraz Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę popołudniu „Powrót taty“, opera-ballada w 3 odsłonach Henryka Jareckiego.

Rozpocznie; „Okreżne“, komedya w 2 aktach ze śpiewami Józefa Korzeniowskiego.

Wieczorem po raz dwudziesty „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany. Drugi występ Włodzimierza Malawskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Baby", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

We wtorek „Traviata", opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ Janiny Korolewiczówny, Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

We środę popołudniu o godz. 4 „Universum", czyli olbrzymie obrazy fizykalne profesora Albusa. Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem po raz trzeci „Baby".

Z TEATRU

(„Baby", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 26 marca).

Czego żąda od życia p. Stefan Kwieciński właściciel majątku Trzęsidła pod Warszawą? Na to pytanie ani on, ani nikt z jego otoczenia odpowiedziećby pewno nie mógł. Młody jeszcze, zamożny, swobodny, cierpi jednak na *Weltschmerz*, skarży się na nerwy, a jest w rzeczywistości postacią bladą i niewykończoną. Dopiero w drugim czy trzecim akcie dowiadujemy się, że p. Stefan doznał zawodu w miłości i dlatego wśród warunków szczęścia taki zniechęcźliwy.... Otoczenie jego bardzo nie wybredne. Sąsiad najbliższy, to Józef Łęgosz — sylwetka Wicka albo Wacka — ma wprawdzie silne pięści czem się chlubi, ale mózg „jarmarkowego młodzieńca"; przyjaciel, to stary lekarz Janowicz, bardzo lekceważąco wyrażający się o zdobyczach medycyny, stojący na stanowisku domowej „rumiankowej" apteczki. Najbliższe zaś otoczenie składają: bardzo dojrzała panna Anastazya, kuzynka, wielce przywiązana do Stefana, Łopuchowski ekonom, idealnie wierny, klucznica Brygida równie wierna jak ograniczona, przebiegły pachciarz Wigdor Natychmiast, nie licząc takich typów jak idyotyczny lokaj Wojciech lub dziewek jak Basia i Anusia. — W takiem otoczeniu mógłby chyba Stefan — stracić zdolność myślenia; ale dlaczego modnie choruje na nerwy, to nie dość jasne, gdyż ta atmosfera prędzej je uspić zdolna niż rozstroić.

Nagle w zapadłych owych Trzęsidłach powstaje ruch ogromny: przyjeżdża ciotka Stefana, pani Stawińska, właścicielka domu, z Warszawy, z córką Jadwigą i przyjaciółką panną Heleną.

Widz ma zrazu takie wrażenie, że stanie się katastrofa, gdyż te panie przewracają od razu cały porządek domowy do góry nogami. Panna Anastazya i klucznica Brygida a także ekonom Łopuchowski krzyczą w niebogłosy z rozpaczy, lecz te panie nie słyszą tego i działają po swojemu. Zaczynają od przemeblowania salonów, odrywają Stefana od zajęć gospodarskich, nie dają mu rozmawiać z ekonomem i kierować interesami, urządzają u niego bale. Słowem widz jest przygotowany na to, że te modne, strojne panie, trefiące włosy lub jak pani Stawińska malujące sobie twarz, usta i rzęsy, zgubią na zawsze Stefana i doprowadzą Trzęsidła do ruiny....

Tymczasem nic z tego. One właśnie przynoszą z sobą uzdrowienie! Warszawskie elegantki są jasnym promieniem, który rozprasza zatęchłą atmosferę Trzęsideł. Stefan w oczach panny Heleny znajduje siłę i ochotę do życia i oboje przyznają się przed sobą, że mieli zawody, dzięki którym on stetryczał, a ona została — nauczycielką; zawodów tych jednak już nie żałują, bo teraźniejszość staje się dla nich rozkoszą a przyszłość będzie wspólnie podzielonym rajem.... To samo, tylko troche niezgrabniej, powiada sąsiad Łęgosz podlotkowi Jadwidze i kojarzą się dwie pary w Trzęsidłach ku radości powszechnej, nawet Łopuchowskiego, który zapowiada, że się spije jak bela z wielkiej radości....

Taki to cud sprawiło przybycie elegantek warszawskich do cichego wiejskiego ustronia! Zwykle było przeciwnie na scenie a zdarza się częściej w życiu, że roztargane wielkomiejskiem życiem nerwy leczą się — sielanką. Autorowie chcieli widocznie odstąpić od szablonu i stworzyli rzecz, która komedyą w ściełem znaczeniu nie jest — nie jest i farsą — lecz ma wiele epizodów pełnych życia, werwy i humoru, a to było zdaje się jedynym ich celem, w zupełności osiągniętym.

Teatr był pełny, publiczności rzecz się podobała — więc po cóż przykładać wyższą miarę do rzeczy bądź co bądź bezpretensyonalnej, w której znać zawsze talent Junoszy w przedstawianiu typów, i sceniczną zręczność Przybylskiego.

Sztuka ta była grana w całości dobrze, chociaż w niektórych scenach zbiorowych znać było pospiech w przygotowaniu. Z wielu ról najbardziej popisową miała p. Rybicka, wyborna jako klucznica Brygida, p. Feldman stworzył doskonały typ pachciarza, a p. Wysocki naiwnego Wojtka. Główne role zupełnie poprawnie odegrali pp.: Gostyńska (Anastazya), Cichocka (Stawińska), Czaplińska (Jadwiga), Stachowicz (Helena), oraz pp.: Woleński (Stefan), Wostrowski (Łęgosz), Chmieliński (dr. Janowicz). Ale role te są w ogóle dość blade. Komizm sztuki polega nie na tych typach, lecz na postaciach drugorzędnych, epizodycznych i tkwi nie w sytuacyi, lecz w dyalogu bardzo barwnym i żywym, chociaż czasem wpadającym w trywialność.

***

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Rada ogólna c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego zbiera się na doroczne zgromadzenie w dniach 29 i 30 b. m. Komitet Towarzystwa przedkłada Radzie ogólnej sprawozdanie z czynności swoich w r. 1896.

Zaznacza ono na wstępie bolesną stratę jaką poniosło Towarzystwo przez śmierć Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, długoletniego członka honorowego Towarzystwa i wspomina o stracie członka korespondującego p. Karola Rambousek właściciela stacyi nasion w Zborowie.

Towarzystwo liczyło w 25 oddziałach ogółem 1600 członków czynnych, o 87 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Walnych zebrań odbyło się w oddziałach 50 — posiedzeń Rad 82. Do najwięcej czynnych oddziałów należały: przemyski, jaresławski, pokucki i rohatyński. Komitet centralny, złożony z prezesa oraz 18 członków — odbył posiedzeń 13, na których załatwił 2681 ekshibitów i spraw bieżących.

Ruch kasowy wynosił w przychodzie 160.079 zł. 18 ct. i tyleż w rozchodzie wraz z resztą kasową 2864 zł. 32 ct. Łącznie 320.158 zł. 36 ct., w obec 273.628 zł. 62 ct. roku zeszłego. Nadto przez kasę przeszły wyrównane w ciągu roku przedpłaty i zaliczki w łącznej kwocie 86.817 zł. 62 ct. tak, że ogólny obrót kasowy w r. 1896 wynosił kwotę 406.975 zł. 98 ct.

W tem zużyto subwencyj: państwowych 46.300 zł., krajowych 25.400 zł., razem 71.700 zł.

a mianowicie: 1. na szkołę chmielarską w Staremsiole 1600 zł. 2. Na szkołę sadowniczo-ogrodniczą 2000 zł. 3. Na wędrowne wykłady i kursa rolnicze 5850 zł. 4. Na kursa z weterynaryi i kucia koni 1000 zł. 5. Na wykłady o hodowli ryb 500 zł. 6. Na wydawnictwo specyalnych czasopism 1900 zł. 7. Na kartograficzne zestawienie rodzajów gleby 100 zł. 8. Na statystykę zbiorów 1400 zł. 9. Na podniesienie chowu bydła, trzody, owiec i drobiu 48.200 zł. 10. Na podniesienie produkcyi roślin zbożowych, pastewnych, ogrodowych i leśnych 4550 zł. 11. Na ogólne cele naukowo-rolnicze oraz subwencyonowanie wzorowych urządzeń gospodarskich 3300 złr.

Ze szczegółów obszernego sprawozdania Komitetu, podajemy niektóre ważniejsze:

W szkole chmielarskiej w Staremsiole kształciło się ośmiu uczniów, z których 5 po odbytym egzaminie uznano za odpowiednio uzdolnionych na samoistnych chmielarzy.

W szkole ogrodniczej we Lwowie, umieszczonej na folwarku w Wulce kapitańskiej, kształciło się i utrzymywało bezpłatnie 10 uczniów, a wynik egzaminu, odbytego wobec delegatów Komitetu był w zupełności zadowalniający.

Z założonej szkółki drzew i krzewów owocowych w roku bieżącym rozesłał komitet po oddziałach 700 szczepów, a odtąd będzie już w możności rozsyłać corocznie po 500 sztuk przeważnie dla rozdania między właścicieli mniejszych gospodarstw.

Wykłady wędrowne rolnicze i lustracye w gospodarstwach włościańskich odbyły się staraniem Towarzystwa w przeszło 220 gminach, pouczeń z ogrodnictwa i pszczelnictwa 52, czternastodniowych kursów z mleczarstwa 3, po ukończeniu których 41 słuchaczy wykazało zupełną znajomość ekonomicznego przerobu mleka na nowoczesnych przyrządach i maszynach. Odbyły się również czternastodniowe kursa z ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa — z uprawy i wyprawy lnu i konopi jak również 5 dniowy kurs z gospodarstwa stawowego.

Udział w powyższych kursach, gdziekolwiek się one odbywały, był nadspodziewanie liczny, a to ze wszystkich stanów i zawodów.

Prace statystyczne, podjęte celem wykazania produkcyjności gospodarstw, położonych w obrębie Towarzystw — cieszą się coraz większem uznaniem i pomocą członków. Wykazały one, że w 1896 było pod uprawą roślin zbożowych i pastewnych 2,131.457 hektarów — zaś łąk samorodnych 696.664. Co do otrzymanego rezultatu podnieść należy szczególnie bardzo znaczny wzrost uprawy pasz i roślin pastewnych nawet w gospodarstwach mniejszej posiadłości.

W zakresie podniesienia produkcyi zbożowej, zajmowało się Towarzystwo przeważnie przeprowadzeniem umiejętnych i dokładnych prób w różnych okolicach kraju, z użyciem i opłacaniem się nawozów sztucznych, oraz zastosowaniem odpowiednich gatunków zbóż i roślin pastewnych. Doświadczenia takie przeprowadzono w r. b. w 18 miejscowościach na 36 polach pod kierunkiem i na podstawie instrukcyj udzielonych przez sekcyę rolniczą komitetu.

Sprawa podniesienia w kraju hodowli we wszystkich kierunkach, a głównie w zakresie chowu bydła, szczególniej zajmowała Towarzystwo i pod tym względem osiągnięto też znakomite rezultaty. Oprócz 17 obór zarodowych pełnej krwi i 45 półkrwi, założonych i utrzymywanych staraniem Towarzystwa, w obecnym stanie posiada ono 147 buhai subwencyjnych i 110 subwencyonowanych, rozrzuconych po kraju dla użytku włościan.

Wystaw przeglądowych bydła odbyło się w tym roku 18, na których przedstawiono 3105 sztuk, premii rozdano 659, wypłacono gotówką 4.243 zł., z czego 563 z funduszów oddziałowych.

W chowie trzody chlewnej w ostatnich trzech latach założyło Towarzystwo 83 chlewni zarodowych i 40 stacyj knurów, przeważnie rasy wielkich Jorkshirów, a rezultat z tej działalności najlepiej okazuje się w stwierdzonym coraz większym popycie zagranicznych rzeźników na nasze świnie i wzroście ilości włościan, korzystających z założonych stacyj. Niemniej w chowie owiec mięsnych i koni roboczych, działalność Towarzystwa coraz większe przyjmuje rozmiary i zyskuje uznanie ogółu.

Z ogólnych spraw dotyczących rozwoju rolnictwa w kraju zwołał komitet w r. b. ankiety, celem założenia spółki handlowo-komisowej dla ułatwienia i uregulowania z zagranicą handlu zbożowego, urządzenia po całym kraju stacyj meteorologicznych, oraz dla ułożenia wysłanego do Rządu i Koła polskiego w Wiedniu memoryału, omawiającego potrzeby kraju do uzgiędnienia przy odnowieniu ugody austrowęgierskiej.

Streściliśmy powyżej tylko w ogólnych zarysach sprawozdanie Komitetu, wydrukowane w formie wielkiej broszury, obejmującej 82 stronnic druku, w którem też członkowie Towarzystwa i wszyscy interesowani znajdą szczegółowe i wyczerpujące dane co do prac Komitetu w każdej gałęzi jego działalności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na posiedzeniu polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika dnia 23 b. m. mówił prof. dr. Benedykt Dybowski „O przodkach naszego bydła rogatego". Większa część naturalistów przyjęła poglądy Rüthmeyera, że rasy bydła hodowane w Europie są po części pochodzenia europejskiego, po części afrykańskiego, mianowicie rasa bydła, zwana krótkonogą albo długoczołą, do której należy tak zw. bydło brunatne albo ryżo szwajcarskie, ma pochodzić z Afryki, zaś bydło długorogie objęte pod mianem ras turzych i ras wielkoczołych jest pochodzenia europejskiego czyli potomstwem w prostej linii naszego tura. Ten pogląd Rüthmeyera został przyjęty dziś prawie jednogłośnie przez wszystkie powagi naukowe, pomiędzy innymi prof. Nehringa w Berlinie. Rodak nasz ś. p. Jan Czerski, słynny badacz na polu paleontologii dowiódł, że wszystkie rasy północno-azyatyckie bydła domowego są potomkami rasy turzej, krzyżowanej tu i owdzie z „jakiem" czyli wołem tybetańskim, a zatem dwie główne rasy europejskie długoroga i wielkoczoła i wszystkie rasy północno i środkowo-azyatyckie są pochodzenia turzego, — pozostaje jedna rasa europejska t. zw. krótkoroga, której pochodzenie jest wątpliwe.

Przodków tej rasy nie umiał odszukać Rüthmeyer, zadowolić się on musiał tylko wskazówką, że rasa północno-afrykańska bydła hodowanego ma wielkie podobieństwo do rzeczonej rasy europejskiej. Obserwacye prelegenta o rasach bydła syberyjskiego i kamczackiego pozwalają mu postawić wniosek, że rasa t. zw. krótkoroga albo długoczoła jest produktem złej hodowli, albo nieprzyjaznych klimatycznych warunków, w których się hodowla bydła odbywa. Z każdej rasy turzej może powstać rasa krótkoroga, stąd też widzimy, że włościańskie bydełko ma najczęściej cechę rasy krótkorogiej. Sądzi tedy prelegent, że w celu objaśnienia powstawania ras, bądź europejskich, bądź północno-azyatyckiego bydła rogatego, nie ma potrzeby uciekać się do hypotezy o pochodzeniu którejkolwiek z nich z bydła południowo-azyatyckiego, należącego do grupy tak zw. „dwuwołów" czyli jaurobentingów, ta ostatnia wymieniona grupa różni się osteologicznie od grupy „turowołów", więc musiałaby i na swoich potomków przekazać cechy właściwe, których wszakże brak u bydła europejskiego i północno-azyatyckiego. Wtedy jeszcze, gdy sądzono, że rasa aryjska rodzaju ludzkiego jest pochodzenia azyatyckiego, mogła być niejako wytłómaczona tendencya szukania przodków dla naszego bydła poza obrębem Europy; ale dzisiaj gdy się przekonano, że aryjczycy azyatyccy są pochodzenia europejskiego, że najstarsze formy języków aryjskiego szczepu są właściwe idiomem litewsko-słowiańskim, znikła zarazem i potrzeba takich tendencyjnych hipotez osnutych zwykle na tle lingwistyki porównawczej.

Dzisiaj śmiało utrzymywać możemy, że bydło nasze domowe pochodzi od dzikiego prarodzica, który żył jeszcze w wieku XVI. w naszych lasach jako tur. Czy ten prarodzic bydła naszego wchodził kiedykolwiek w związki z żubrem, dziś trudno coś stanowczego powiedzieć, to jedno pewne, że mieszańce tura i żubra są płodne, jak o tem świadczą Próby uskutecznione przez obywatela byłego województwa grodzieńskiego, p. M. Walickiego. próby te obiecywały bardzo pomyślne rezultaty, atoli przerwane i zniszczone zostały ręką zwycięzców z r. 1864, a sam inicyator tych prób zginął marnie na wygnaniu w Syberyi. Mieszańce turowoła z wołem tybetańskim, z wołem indyjskim są płodne i z takich mieszańców wytwarzają się rasy wielce pożyteczne dla hodowców. Szczególnie mieszańce pochodzące z „jaka" i bydła domowego, których nazywają „chojnakami" i chojnakami" byłyby bardzo pożądanymi dla naszych górzystych okolic, co wtedy, gdy zbudowaną będzie kolej syberyjska łatwo będzie uskutecznić.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·92½, do 11·97½, loco Ołomuniec 10·95 do 11·05, loco Berno-Wiedeń 11·20 do 11·30, na kwiecień loco Aussik 11·92½, do 12·—, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·—. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27go marca, pszenica 7·60 do 7·70 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin —·— do —·—, spirytus gotowy —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 19go marca do 26go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·60 do 7·75, nowa 7·60 do 9·75, żyto stare 5·40 do 5·60, nowe 5·40 do 5·60, jęczmień browarny 5·55 do 5·95, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·35, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·20 do 8·20, groch pastewny 4·25 do 4·75, fasola —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·80, wyka 4·50 do 4·90, koniczyna czer. 28·— do 40·—, koniczyna biała 35·— do 53·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·70 do 12·20, nianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 83·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, salonowa 18·50 do 19·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·— do 15·25.

ku), według corocznych wykazów, wypłacono 281,357.598 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na całogodzinnej audyencyi.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła we czwartek z Wels-Lichtenegg do Wiednia.

W sprawie Rady Ministrów, odbytej w dniu 24 b. m. pod przewodnictwem Najj. Pana, zaznacza *Fremdenblatt*, iż poprzednie jego doniesienie, jakoby w Radzie tej wziął udział także i P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski jest mylne.

We czwartek odbyła się ponowna Rada Ministrów pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego.

Dzisiaj obie Izby Rady państwa zbierają się na krótkie, pierwsze posiedzenie. Wczoraj już w salach gmachu parlamentu wiedeńskiego, obradowali posłowie wybrani na podstawie rozmaitych programów, nad utworzeniem klubów i organizacyj stronniczych; dzisiaj obrady te ciągnąć się mają dalej i dzisiaj też zebrać się mają na pierwsze posiedzenie posłowie polscy.

O przebiegu wczorajszych obrad klubowych donoszą do dzienników z Wiednia: Niemiecka, katolicka partya ludowa połączyła się z dawną frakcyą klerykalną z klubu hr. Hohenwarta. Przewodniczącym tego klubu wybrano br. Dipaul'ego, jego zastępcami pp. Fuchsa, Karlona i Ebenhocha. — Klub antisemicki ukonstytuował się już także. Przewodniczącym wybrano dr. Luegera, jego zastępcami ks. Liechtensteina i dr. Gessmana, sekretarza i redaktora Verganiego i deput. Armanna. Klub postanowił popierać kandydaturę dr. Pattaja na wiceprezydenta Izby. — Członkowie dawnej lewicy, nazywający się dziś niemiecko-postępowem stronnictwem, zebrali się również, aby się ukonstytuować. Członkowie wiernokonstytucyjnej większej własności, którzy dawniej należeli do lewicy, nie przybyli na to posiedzenie. Wybrano komisyę złożoną z pp. Mauthnera, Koppa i Prombera i polecono jej, aby przeprowadziła rokowania ze wszystkiemi liberalnemi grupami i na następnem posiedzeniu zdała sprawę. Prawdopodobnie Niemcy z Czech pozostaną w tym klubie, ale nie wstąpią do niego członkowie wiernokonstytucyjnej większej własności, lecz utworzą klub osobny.

Niemieckie stronnictwo narodowe odbyło również posiedzenie. Omawiano na niem możliwość połączenia się z grupą zwolenników Schönerera, pod tym warunkiem, iż do nowego klubu niemiecko-narodowego nie będą dopuszczeni ci posłowie, którzy zostają w bliskich stosunkach ze stronnictwem chrześciańsko-socyalnem.

Chrześciańsko-socyalni posłowie ogłosili w dziennikach wiedeńskich komunikat, mocą którego wybrany posłem z V kuryi w Wiedniu, antysemita, kelner Karol Mittermayer nie będzie należał do klubu antysemickiego dopóty, dopóki nie uprawiedliwi się z uczynionego mu zarzutu popełnienia kradzieży. Komunikat ten podpisało 23 posłów antysemickich z dr. Luegerem na czele.

Socyaliści postanowili utworzyć osobny klub pod nazwą „Związek socyalno-demokratyczny austr. Izby posłów". Na razie wybrali prowizorycznie kierownictwo stronnictwa do końca kwietnia b. r. W skład tego kierownictwa weszli: Berner, Daszyński, Hybesz i Zeller.

Nowo wybrana Rada gminna m. Tryestu, odbyła we środę dwa posiedzenia, w celu dokonania wyboru burmistrza. Pierwsze posiedzenie było bezowocne, — głosy rozbiły się między dotychczasowego burmistrza dra Pitteri i kupca Vianello. Na drugiem posiedzeniu dr. Pitteri oświadczył, że wyboru nie przyjmie. Podziękowano mu powstaniem z miejsc za jego dotychczasową działalność i 48 głosami na 51 głosujących wybrano następnie burmistrzem dotychczasowego drugiego wiceburmistrza dr. Dompieri. Wybrany dziękując za wybór, podniósł, że jeśli otrzyma Najw. potwierdzenie, wszystkie siły swe złoży na pracę dla dobra Tryestu i pozostanie wierny swym liberalnym, narodowym i postępowym zasadom. Pierwszym jego zastępcą wybrany dr. Luzatto, drugim Jerzy Venuzzi.

Austro-węgierski torpedowiec „Satellita", który, jak wiadomo z depesz, przytrzymał grecki parowiec pocztowy i grecką łódź żaglową z powodu naruszenia przez te statki, zarządzonej przez mocarstwa blokady Krety, jest okrętem parowym o pojemności 500 tonn i maszynie, posiadającej siłę 4000 koni. Na pokładzie jego znajduje się 9 szybkostrzałowych dział.

W parlamencie niemieckim wywiązała się wczoraj krótka dyskusya nad sprawą udziału Niemiec w akcyi na Wschodzie. Przewódca stronnictwa socyalno-demokratycznego Bebel zażądał wyjaśnień co do stanowiska Niemiec w kwestyi kreteńskiej i w imieniu swego stronnictwa sprzeciwił się jak najostrzej temu, aby Niemcy w pierwszej linii brały udział w akcyi na Wschodzie.

Dep. Kardorff oświadczył, iż także na prawicy Izby dają się słyszeć głosy wyrażające powątpiewanie, czy dobrą i pożyteczną dla państwa jest inicyatywa Niemiec w sprawie kreteńskiej.

Przywódca frakcyi wolnomyślnej Richter podniósł, że nie jest to właściwem, iż Niemcy w sprawie grecko-kreteńskiej wysunęły się na pierwsze miejsce.

Sekretarz stanu Marschall oświadczył, że nie może w sprawie kreteńskiej żadnych dać wyjaśnień, lecz, że kanclerz rzeszy jest gotów w chwili, którą uzna za stosowną, bliżej o niej pomówić. Na tem załatwiono ten drażliwy przedmiot.

Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj sekretarza stanu br. Marschalla na dłuższej osobnej audyencyi.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że kiedy ks. Henryk, brat cesarza, który przyszedł do parlamentu, by przysłuchać się obradom nad etatem marynarki, spotkał hr. Herberta Bismarcka, przeszedł mimo niego, jak gdyby go nie widział wcale, co wszyscy zauważali.

Z powodu setnej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, wyprawiono także ks. Bismarckowi owacyę. Około 2000 osób z Friedrichsruh i okolicy urządziło korowód z pochodniami. Na balkonie ukazali się hr. Herbert Bismarck i hr. Rantzau wraz z małżonkami. Książę, który od kilku dni jest cierpiący, z powodu chłodnej nory nie ukazał się wcale i polecił jednemu ze swoich urzędników podziękować tłumom za owacyę. W ciągu dnia otrzymać miał książę bardzo wiele telegramów.

Według doniesienia dziennika turyńskiego *Stampa* otrzymał Crispi w sprawie skandalów bankowych w Bolonii wezwanie przed sędziego śledczego. Wezwanie to spowodowały zeznania Favilli, aresztowanego eksdyrektora filii bolońskiej banku neapolitańskiego, który byłego premiera Włoch oskarżył o współwinę w nadużyciach, popełnianych przez siebie w banku; Crispi miał mianowicie wiedzieć o malwersacyach Favilli. Jako kawaler orderu Anuncyaty ma Crispi prawo żądać, by przesłuchano go w jego własnym domu; przesłuchanie to miało się odbyć we czwartek w Neapolu.

W Rzymie zapewniają, iż w tych dniach rozpocznie się blokada portu greckiego Volo; twierdzą tam także, że nie jest prawdą, jakoby Anglia nie zgodziła się na ten projekt; wszystkie mocarstwa porozumiały się już w tej kwestyi.

W tych dniach pojawiła się w Atenach pogłoska, która znalazła echo w londyńskich i innych dziennikach, jakoby rząd rossyjski zamierzał wysadzić na ląd swe wojska w Macedonii. *Nord* kategorycznie zaprzecza tej wiadomości. „Rossya — mówi ten dziennik — ma na celu jedynie utrzymanie pokoju i dla tego nigdy nie odłączy się od koncertu wielkich mocarstw, które na szczęście są w zupełnem porozumieniu pomiędzy sobą. Ponieważ mocarstwa nie widzą żadnej konieczności zajęcia Macedonii przez mieszany korpus wojsk europejskich — byłoby więc nonsensem przypuścić, że Rossya ma zamiar robić jakieś kroki, któreby były wręcz przeciwne ogólnemu porozumieniu".

Z Konstantynopola donoszą, że transport wojsk tureckich będzie za kilka dni ukończony. Pancerniki eskadry będą rozmieszczone w Smyrnie, w Salonice i w innych portach archipelagu. Flotylla torpedowców przeznaczona jest do krążenia po okolicznych wodach.

Nowe dywizye wojsk tureckich zmobilizowano w Prevesa i Katerina. W Katerina urządzono nadto magazyny artyleryjskie. W ten sposób zamknięto linię wojsk, ciągnącą się od morza Adryatyckiego do morza Egejskiego.

Wedle depesz z Aten, tamtejsze koła oficyalne pogodziły się zupełnie z myślą, że mocarstwa zastosują w obec Grecyi środki przymusowe. Podobno Grecya ma być wezwana zbiorową notą do cofnięcia wojsk z granic kraju. W razie odmowy ma być zarządzona demonstracya floty i blokada portów w pobliżu granicy.

Posłem północno-amerykańskim w Wiedniu zamianował Mac Kinley pułkownika Fryderyka Granta.

Wczoraj aresztowano w Avignon byłego radykalnego deputowanego Saint-Martin, oskarżonego o przekupstwo w sprawie panamskiej. Arton, jak donoszą z Paryża, zachorował.

Według najświeższych wiadomości paryskich Arton wymienił sędziemu śledczemu nazwiska aż 50 członków parlamentu, przekupionych swego czasu przez Towarzystwo panamskie. Dochodzenie sądowe podobno ma być wdrożone przeciwko 31 z nich, a mianowicie przeciwko 6 deputowanym, 2 senatorom, 15 byłym deputowanym i przeciwko 8 nieżyjącym już członkom parlamentu, a to celem pociągnięcia ich spadkobierców do wynagrodzenia szkód.

Gaulois podaje wiadomość o audyencyi, jaką Karol Lesseps miał rzekomo u prezydenta Carnota przed rozpoczęciem śledztwa w sprawie panamskiej. Lesseps rozmawiał wówczas dwie godziny z Carnotem, wyjawił mu wszystko, wręczył mu listę wszystkich przekupionych członków parlamentu i w interesie republiki prosił o zatuszowanie całej sprawy. Carnot miał istotnie robić w tym kierunku starania.

Francuska Izba obradowała nad projektem naczelnego dowództwa w armii. Mezières domagał się nagłości wniosku, czego jednak Izba nie uchwaliła. Chapuis oświadczył się przeciw projektowi, dowodząc, że tworzenie nowej rangi jest zupełnie niepotrzebne. Mezières bronił projektu, wskazując jego militarne znaczenie. W razie wojny dowództwo może się przyczynić do zwycięztwa. Deputowany Tréveneux sprzeciwiał się projektowi, stawiając wniosek utworzenia generalnego sztabu na podobieństwo tego, jaki jest w Niemczech. Referent Montfort popierał ten wniosek, zaznaczając, iż utworzenie rangi naczelnego wodza jest dziś prawie niemożliwem.

Agencya Reutera donosi z Port-Louis: Wypędzenie królowej Ranavalo z Madagaskaru na wyspę Réunion nastąpiło wskutek spisku na życie generała Gallieni. W Tananarivie rozpoczęto dochodzenia, przyczem wiele osób aresztowano. Przy rewizyi pałacu znaleziono 700 tysięcy franków i tajne pisma w sprawie udziału cudzoziemców w spisku.

Figaro ogłasza list księcia Henryka Orleańskiego, w którym wyjaśnia konieczność i nagłość porozumienia się wszystkich mocarstw. w celu zmuszenia Anglii do natychmiastowej ewakuacyi Egiptu i umiędzynarodowienia doliny Nilu.

Według urzędowej depeszy z Manili, zdobyło wojsko hiszpańskie twierdzę Imus. Sztandar hiszpański powiewa z fortów w Viejo. Miasto Cavite spaliła eskadra hiszpańska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza mianowanie nowego prezydyum Izby panów (patrz artykuł pod tym tytułem w części politycznej. P. R.) oraz obwieszczenie o blokadzie Krety.

Wiedeń, 27 marca. Izba deputowanych odbyła dzisiaj pierwsze posiedzenie. Galerye i loże szczelnie zapełnione; niemal wszyscy posłowie obecni; wchodzących do sali członków gabinetu z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim na czele, powitało wielu deputowanych.

P. Prezes gabinetu oznajmił, że ma polecenie od Najjaśniejszego Pana, aby najstarszemu wiekiem powierzył przewodnictwo zgromadzenia, poczem wezwał deputowanego Proskowetza do złożenia przysięgi a następnie do objęcia przewodnictwa i przystąpienia do ukonstytuowania się Izby.

Przewodniczący Proskowetz w mowie swej wyraził życzenie, by zaniechano w Izbie wszelkich politycznych i narodowościowych zatargów, a natomiast dążono do pomyślnego rozwiązania wielkich społecznych zadań na pożytek i chwałę ukochanej Ojczyzny a na szczęście wszystkich bez wyjątku obywateli Państwa. W końcu wezwał zgromadzonych do jedności.

Nastąpiło odebranie przyrzeczenia poselskiego od deputowanych, a po odczytaniu zawiadomienia, że Najj. Pan otworzy Radę państwa uroczyście w dniu 29 b. m., przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne posiedzenie we wtorek.

Wieden, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Większość klubów odbyła wczoraj posiedzenia. Partya postępowa niemiecka wybrała komitet, złożony z pp.: Mauthnera, Prombera i Pergelta celem rokowań z liberalnymi deputowanymi wielkich posiadłości, tudzież niemiecko czeskimi dla wspólnego postępowania. Klub katolickiej partyi ludowej postanowił fuzyę z innymi niemieckimi konserwatywnymi posłami, którzy należeli dawniej do klubu hr. Hohenwarta. Klub partyi chrześciańsko-socyalnej obrał Luegera przewodniczącym a księcia Liechtensteina pierwszym zastępcą. Klub socyalnych demokratów wybrał prowizoryczne biuro do końca kwietnia w niem jako przewodniczących pp. Zellera, Hybescha i Daszyńskiego. Deputowani wielkiej własności z Czech, postanowili niełączyć się z klubem czeskim, ale działać samodzielnie.

Berlin, 27 marca. Parlament 179 głosami przeciw 49 przyjął wniosek o płacenie posłom dyet.

Strassburg, 27 marca. Namiestnik Alzacyi zabronił dalszego wydawania dzienników *Colmarer Zeitung* i *Mühlhauser Volksblatt*, a to z powodu artykułów, ogłoszonych przez te dzienniki przy sposobności stuletniej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma I. W artykułach tych znieważono mianowicie pamięć Wilhelma I. i starano się przejąć ludność Alzacyi i Lotaryngii nienawiścią do cesarstwa niemieckiego.

Paryż, 27 marca. P. Hanotaux odwiedził wczoraj popołudniu lorda Salisbury'ego w pałacu ambasady angielskiej i długo z nim konferował. Lord Salisbury wyjechał wczoraj wieczorem do Nizzy.

Londyn, 27 marca. Dzienniki tutejsze donoszą z Aten: Następca tronu książę Konstantyn, mianowany naczelnym wodzem armii greckiej, udaje się dzisiaj do Larissy.

Londyn, 27 marca. W Izbie gmin oświadczył wczoraj lord skarbu Balfour, że mocarstwa będą powodować się tylko swemi własnemi przekonaniami i że przeprowadzą zadanie, którego się podjęły, t. j. zapewnienie Krecie wolności.

Wniosek Labouchéra o zmniejszenie płacy Salisbury'ego o 1.600 funtów, odrzucono.

Ateny, 27 marca. Deputowani greccy Romas i Romanos, którzy znajdowali się na pokładzie parowca greckiego „Hera", pochwyconego w pobliżu Krety przez torpedowiec austro-węgierski „Satellita", powrócili tutaj. Obaj wyrażają się z jak największemi pochwałami o nadzwyczajnej uprzejmości i o pełnem wyszukanej delikatności obchodzeniu się z nimi komendanta „Satellity" kapitana korwety Thomanna, oraz austro-węgierskiego kontradmirała Hinke'go.

Ateny, 27 marca. Wręczona przedstawicielom wielkich mocarstw wczoraj popołudniu nota rządu greckiego, zawierająca protest przeciw blokadzie Krety, podnosi, że skutkiem blokady dowóz żywności na Kretę stał się niemożliwym. Wobec tego jest obowiązkiem rządu greckiego ze względu na węzły, łączące Grecyę z ludnością kreteńską, zaapelować do humanitarnych uczuć wielkich mocarstw.

Kanea, 27 marca. Powstańcy ostrzeliwali austro-węgierską łódź torpedową „Elster", która na zaczepkę odpowiedziała z dział szybko strzelających.

Oddział angielski wylądował w Kandyi, a oddział rossyjski złożony z 400 żołnierzy w Rhetymno.

Kontradmirał Sami basza wylądował tutaj, przywożąc na parowcu wielkie zapasy broni i amunicyi. Zawrzała też zaraz na nowo walka i trwała cały dzień, głównie pod Czikaria, Merokuru i Daxa. Ze strażnicy w Malaxa strzelali powstańcy z dział na okręty tureckie w zatoce Suda.

Konstantynopol, 27 marca. Admirał, dowodzący okrętami rossyjskimi pod Kretą, telegrafował do tutejszej ambasady rossyjskiej, że pierwszym warunkiem pacyfikacyi wyspy jest odwołanie wojska tureckiego z Krety.

W sprawie rzezi Armeńczyków w Tokat (w Armenii), domagają się ambasadorowie, aby uwięziono także komendanta redyfów, Hakki'ego baszę i aby usunięto z urzędu dwóch podejrzanych o przygotowanie rozruchów urzędników tureckich w Sivas.

Z Erbel, miejscowości położonej również w wilajecie Sivas, donoszą o nowych krwawych scenach. Na razie brak bliższych szczegółów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go marca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·90, Węgierskie akcye kredytowe 394 50, Akcye anglo-austryackie 151·75, Akcye banku Union 286·—, Akcye kolei południowej 83·—, Losy tureckie 44·—, Akcye kolei państwowej 341·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 131·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebenta 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·85. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99 10, Kredytowe ziemski 439·—, Kredyty 359·25, Rimamurania 230·50. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzea na otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	·38	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·4	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—		2·4	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05		10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·05	5·55	—	0·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 3/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.2[illegible]	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9 45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Raciborski z Spassowa, J. Kellerman z Kańczugi, R. Wojciechowski z Dąbrowy, St. br. Fredro z Wybranówki, L. Horodyski z Tłustenkiego, M. Władaczyński z Starego miasta, Dr. K. Iwasiuk ze Skałata.

HOTEL BELLEVUE

PP. Hr J. Reinhold z Wiednia, Br. K. Delasche z Berlina, Dr. A. Majewski z Krakowa, Ks. A. Wołoszczak z Kołodrub, Ks. J. Wolański z Trembowli, Z. Poręba z Wadowic, S. Romanowski z Podhajec, Dr, W. Jurkiewicz z Stanisławowa, J. Ciechanowski z Krems.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. marca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	394	—	404	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	50	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	100 90
kwiecień-październik	101.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.75	154.75
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.50	122.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 70	120.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.90	217.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.10	99.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.10	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.—	151.50
„ „ „ za 50 zł.	151.—	151.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.75	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.60	35.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	44.—	44.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.50	117.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	111.25
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98 50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.80
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 500 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.75	200.75
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.20	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.50	28.50
Salma 40 zł. mk.	69.50	70.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	153.50	154.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1195.—	1199.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.—	359.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	395.—	402.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.25	229.75
„ Austro-węg. 600 zł.	947.—	950.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	286.—	286.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.2	131.—
Živnostenska banka 100	128.50	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3405.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.60	284.60
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.25	208.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	471.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	259.50	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	81.—	81.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	639.—	642.—
Schodnicy 500 kor.	640.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157.—	158.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.82.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.70	120.15
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.17.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.22.5	47.30
N. Walnty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.74	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.26.7	1.27.—

Licytacye.

L. 5233 (1910 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Stanisława Tabaczyńskiego w sumie 3000 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w dniu 6 maja 1897 i w dniu 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 350¼ we Lwowie położonej, według wykazu hipotecznego l. 314 księgi gruntowej dla I dzielnicy miasta Lwowa, własność Włodzimierza Urbańskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 6184 zł. 58 ct. wa., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 618 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, ustanowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego pana dr. Zygmunta Marynowskiego z zastępstwem adw. krajowego pana dr. Augusta Łozińskiego.

Lwów, dnia 27 lutego 1897.

L. 16320 (2378 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje niniejszem zaszłe w edykcie z dnia 10 lutego 1897 l. 5162 w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leonowi Eisner i tow. pto 3 rat po 416 zł wa. z pn. omyłki pisarskie a to:

W ustępie 1. warunków licytacyjnych relicytacya ta odbędzie się w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie; ustęp 7. warunków opiewa: Do dni 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej winien nabywca projekt rozdziału ceny kupna wraz z najnowszym wyciągiem hipotecznym, tudzież potrzebną ilością rubryk dla zawiadomienia wszystkich interesowanych sądowi pod tym rygorem przedłożyć, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, wolno będzie uskutecznić to tak każdemu wierzycielowi hipotecznemu jak i egzekutom.

W końcu omyłki cyfrowe warunków oznaczone zostają w tych samych brzmieniach a to: ustęp oznaczony liczbą 7. warunków od słów „Skoro nabywca etc." się rozpoczynający liczbą 8. ustęp 8. liczbą 9, ustęp 9. liczbą 10, ustęp 10. liczbą 11 i ustęp 11 liczbą 12.

Lwów, dnia 17 marca 1897.

L. 5552 (2368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie przeprowadzi w dniach 5 marca 1897 i 6 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego a to 20 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. licytacyę realności w Hłudnie położonej wyk. hip. l. 411 księgi gruntowej gminy Hłudno objętej dłużnika Iwana Wasyńczaka własnej, tudzież realności również w Hłudnie położonej whl. 412 księgi gruntowej gminy Hłudno objętej dłużników Eufrozyny Wasyńczak i Maryanny z Wasyńczaków Makaryk własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi kwotę 498 zł. 20 ct., zaś drugiej realności kwotę 287 zł.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Realności te zostaną na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. sprzedane.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest miejscowy c. k. notaryusz Józef Narajewski.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dynów, 10 stycznia 1897.

L. 2047 (2341 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 164 zł. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności whl. 10 ks. gr. gminy Przysłup objętej poprzednio dłużnika Michała Tkacza syna Petra a obecnie Wania Tkacza syna Michała własnej, oraz powstałej z tego ciała hipotecznego realności lwh. 77 tej samej gminy obecnie Semena Szewczyka własnej, tudzież realności pod Nk. 19 w Przysłupiu wyk. hip. l. 11 tej samej gminy objętej poprzednio dłużnika Michała Tkacza syna Petra, obecnie Wania Tkacza syna Michała własnej, na dzień 20 kwietnia 1897 i 18 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cenę wywołania stanowić będzie odnośnie do realności lwh. 10 i 77 kwota 140 zł., zaś odnośnie do realności lwh. 11 w ilości 80 zł. wa., wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 10 lutego 1897.

L. 12428 (1901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 11 rat po 48 zł. wa. i reszty kapitału 479 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 5 maja 1897 o godzinie 10 rano relicytacya realności whl 88 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Abrahama Mojżesza 2 imion Kleinmanna własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 stycznia 1897.

L. 12918 (2348 1—3)

W dniach 20 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności w Medenicach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 550 ks. gr. dla Medenic dłużnika Iwana Zwarycza własnej na zaspokojenie wierzytelności Rojzy Sussman w kwocie 243 zł. z pn.

Cena wywołania 823 zł. 25 ct.

Wadyum 82 zł. 32½ ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 29 grudnia 1896.

L. 5575 (2351 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł z pn. odbędzie się na rzecz Mechla Berella z Radłowa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 363 gm. kat. Wola radłowska objętej dłużnika Stanisława Klichowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 kwietnia i 22 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 27 zł. 50 ct.

Cena wywołania 275 zł. w. a.

Radłów, 10 marca 1897.

L. 11846 (2345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Guttmana w kwocie 240 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 27 kwietnia 1897 i dnia 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 318 gminy kat. Przedmieście objętej Aby i Heny Sauerów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 18 lutego 1897.

L. 17349 (2332 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 200 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 147 gm. kat. Dąbrówka objętej Jana i Rozalii Jewiarzów własnej.

Cena wywołania 709 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1896.

L. 188 (2347 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Michała Nowotarskiego przeciw Jędrzejowi Biegunowi o 45 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy parceli budowlanych ll. 255 i 260 z domem, szopą i stodołą i połowy parc. gr. ll. 3148 i 3149 wchodzących w skład posiadłości lwh. 516 ks. gr. gm. Milówka w połowie na rzecz dłużnika Jędrzeja Bieguna syna Jakóba zaintabulowanej na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 38 zł. 5 ct.

Cena szacunkowa 385 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 28 stycznia 1897.

L. 6727 (2346 1—3)

Dnia 28 kwietnia i dnia 28 maja 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 174 i 1/6 części realności lwh. 362 ks. gr. gm. Biała objętych Wincentego Migasa własnych łącznie na 463 zł. 21 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Landesdorfera w kwocie 123 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 47 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 6 stycznia 1897.

L. 837 (1908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Karola Sydora sumy 532 zł. wa. z pn. licytacyę realności Marcelego i Rozalii małż. Augustynowiczów, Efroima i Sabiny małż. Katzów i Jana Huzara vel Huzarskiego i Antoniny Zalewskiej własnej wyk. hipot. 314 i 336 gminy kat. Zamarstynów objętej na dzień 3 maja 1897 i na dzień 8 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biuzze IV.

Cena wywołania wykazu l. hipot. 314 1000 zł., a cena wywołania wyk. l. wyk. 336 1740 zł.

Wadyum 100 zł. i 174 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tą nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Obmiński.

Lwów, 23 stycznia 1897.

L. 18358 (1877 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Peipera przez adw. dr. Juliana Peipera w Krakowie przeciw Walentemu Maślance, Franciszkowi Maślance, Karolinie z Grabarczyków Maślankowej, wszystkim w Soboniowicach pto 82 zł. 40 ct. wa. ex majori 90 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 3 maja 1897 i dnia 4 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż a) realności pod l. k. 9 w Soboniowicach położonej lwh. 31 tejże gminy objętej Walentego Maślanki własnej, b) realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Soboniowice objętej Franciszka Maślanki i Karoliny z Grabarczyków Maślankowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi co do realności lk. 9 315 zł. wa., co do realności lwh. 115 w Soboniowicach kwotę 60 zł. wa.

Wadyum co do pierwszej 32 zł., co do drugiej 6 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 31 grudnia 1896.

L. 12769 (1728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Eliasza Rosdeutschera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 4 maja 1897 i 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazu hip. l. 35 ks. gr. gm. Bezmichowa dolna własność Dmytra Dereweckiego stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 1213 zł. 50 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 121 zł. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 8 grudnia 1896.

L. 10251 (1543 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Towarzystwu wzajemnej pomocy w Złoczowie od nieobjętej masy Anczla Kremnitzera resztującej sumy 32 zł. 63 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1087 ks. gr. gm. miasta Złoczów w dwóch terminach a to dnia 3 maja 1897 i dnia 21 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 163 zł. 26 ct. wypośrodkowana, zaś wadyum w kwocie 17 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1896 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, 16 stycznia 1897.

L. 2831 (1569 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia chęć kupienia mających niniejszym edyktem, że w sprawie konkursowej Eliasza Ettingera wskutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 lutego 1895 l. 7537 rozpisał ponownie według przepisów ustawy sądowej przeprowadzić się mającą licytacyę połowy majętności Olszanica-Henrykówka, wedle wyk. hip. l. 715 ks. gr. dla większych posiadłości do majątku krydataryusza Eliasza Ettingera, należącej w powiecie Jaworowskim położonej, i wyznaczył w tym celu dwa termina mianowicie na dzień 2 czerwca 1897 i na dzień 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 tut. Sądu obwodowego z tem, że połowa rzeczonej majętności na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś nawet i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 1/3 części onejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 41922 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10% tejże to jest 4192 zł. 25 ct., które złożone być może w gotówce w książeczkach gal. Kasy oszczędności lub kasy oszczędności przemyskiej albo też w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne posiadających wedle kursu notowanego w urzędowej Gazecie lwowskiej z dnia licytacyę poprzedzającego, w każdym jednak razie nie wyżej nominalnej wartości.

Wadyum nabywcy zostanie w depozycie sądowym zatrzymane i o ile było w gotówce złożone, w cenę kupna wliczone, wadya zaś innych licytantów zostaną tymże natychmiast zwrócone.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Rosenbacha.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 13 lutego 1897.

L. 665 (1869 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1/4 części realności lwh. 124 gm. Kęty w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 3 maja 1897 i dnia 3 czerwca 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 261 zł. 56¼ ct.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 lutego 1897.

L 8651 (2198 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 7 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ozyasza Grossbarta z Radłowa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 242 ks. gr. gm. kat. Niedzieliska objętej, dłużników Aleksandra i Maryanny małż. Klichów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 5 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 61 zł. 18 ct.

Cena wywołania 611 zł. 80 ct.

Radłów, 13 marca 1897.

L. 18496 (2271 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 maja 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Ołeksy Szatarskiego względnie tegoż masy leżącej własnej wh. 1652 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Salamona Auerbacha.

Cenę wywołania stanowi kwota 146 zł. 50 ct., wadyum 14 zł. 65 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 2 stycznia 1897.

L. 4148 (2260 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zrealizowania masy konkursowej Racheli Leisten dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna:

a) należących do masy konkursowej Racheli Leisten 2520/5600 części realności Nk. 45 Tarnów miasto whl. 407 ks. gr. gminy Tarnów;

b) należących do masy konkursowej Racheli Leisten wedle poz. B. b. i d. dwóch liczebnie nieoznaczonych części realności Nk. 49 Tarnów miasto whl. 410 ks. gr. Tarnów.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem co do części realności whl. 407 niezawiśle od części realności whl. 410.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa ad a) 912 zł., ad b) 1138 zł. 80 ct. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi ad a) 92 zł., ad b) 114 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, następnie dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1897 do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, ustanawiamy kuratora w osobie adwok. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Hermana Mütza.

Tarnów, 4 marca 1897.

L. 14817 (2229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólności posiadłości lwh. 405 w Mielcu, odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 kwietnia 1897 o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brand.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 stycznia 1897.

L. 14337 (2195 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jozefa Feinera przeciw Katarzynie z Kałużnickich Szczypczykowej pcto 57 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 90 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 765 zł. 50 ct., wadyum 77 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 listopada 1896.

L. 2031 (2241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/6 części realności w Zaleszczykach starych położonej wedle whl. l. 76 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużnika Andrija Kliczuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Wasylyny z Lugofetów Raczyk w kwocie 300 zł. a. w. z pn. dnia 29 kwietnia i 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem adw. dr. Markussohn.

Zaleszczyki, 26 lutego 1897.

L. 11397 (2171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 175 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i dnia 25 maja 1897 każdym razem o godz. 9 rano publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności lwh. 238 ks. gr. gminy kat. Rymanów objętej spadkobierców ś. p. Wojciecha Niemczyka własnej.

Cena wywołania 230 zł. a wadyum 23 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 25 lutego 1897.

L. 1691 (2259 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwotach 1045 zł. 58 ct. i 779 zł. 44 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż przymusowa realności Nd. 193 Zawale Tarnów w mieście Tarnowie położonej, objętej wyk. hip. l. 324 ks. gr. Tarnów do Rebeki Ressler należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5890 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiekb najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 590 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, następnie dla tych wierzycieli którzyby po dniu 25 lutego 1897 do hipoteki realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, ustanawiamy kuratora w osobie adw dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dr Hermana Mütza.

Tarnów, 25 lutego 1897.

L. 3555 (2227 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 193 zł. 8 ct. a w. z pn odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości pod lk. 199 w Łętowni położonej lwh. 145 ks. gr tejże gminy objętej połowy realności lwh. 508 i 1/3 części realność lwh. 509 ks. gr. gm. Łętowni objęt j Jana Kowalcza własnej oraz realności lwh. 687 ks. gr. gm. Łętownia objętej Józefa Grubarka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 kwietnia 1897 i 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Kutrzeba w Jordanowie.

Cena wywołania 730 zł. 10 ct, a. w.

Wadyum 74 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 17 lutego 1897.

L. 10789 (2246 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Moresa przeciw Tomaszowi i Reginie Łodzianom pto 2 zł. 50 ct. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 83 w Leśnej położonej, składającej się z 4/24 części posiadłości lwh. 90, 2/4 części posiadłości lwh. 99, 2/8 części posiadłości lwh. 100, całej posiadłości lwh. 180, 2/4 części posiadłości lwh. 210 i 2/4 części posiadłości lwh. 262 ks. gr. gminy Leśna egzekutów własnej: na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 28 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 62 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 622 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej Registraturze.

Żywiec, 2 grudnia 1896.

L 8468 (2160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kałaharówce położonej wedle wykazu hipotecznego 180 tejże gminy dłużnika Fedka Cymbały własnej, na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Sachowicza w kwocie 50 zł. dnia 28 kwietnia 1897 i dnia 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 7 zł. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 6 października 1896 do tabuli weszli, kuratora p. Antoniego Krzyworączkę w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 8 grudnia 1896.

L. 3067 (2230 3—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Bachnera do Jana Buły w kwocie 5 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 29 kwietnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 85 w Trzebionce położonej Jana Buły własnej.

Cena wywołania 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, 2 marca 1897.

L. 12134 (2245 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Marcinowi Błaszczowi o 62 zł. 71 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Błaszcza własnej pod Nk. 16 w Mutnem położonej, składającej się z połowy posiadłości lwh 26, ¼ części posiadłości lwh. 27, całej posiadłości lwh. 28, połowy posiadłości lwh. 30, i 2/12 części posiadłości lwh. 31 ks gr. gminy Mutne na dzień 29 kwietnia 1897 i na dzień 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 15 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 141 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Junger w Żabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. Registraturze.

Żywiec, dnia 31 grudnia 1896.

L. 17831 (2326 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu o zapłacenie zalegających rat od pożyczek 25 900 zł. i 29.500 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 5 marca 1897 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 110.155 zł. wa., a wdn u 9 kwietnia 1897 o godz. 10 przed południem, także poniżej tej ceny majętność Czerteż zapisaną w tutejszej księdze gruntowej w wyk. hip. l. 1046 dłużnika Adama hr. Dzieduszyckiego własną.

Wadyum wynosi 11015 zł. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Steuerman a substytutem tegoż adwokat dr. Juliusz Aleksandrowicz w Samborze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 10 stycznia 1897.

L. 11011 (2238 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Arona Wahla w kwocie 14 zł. 25 ct. z pn odbędzie się w gmachu tut. sąd. dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 o 10 rano publiczna licytacya: a) realności 188 ks. gr. gm. Miechocin do Maryanny Sabat należącą; b) ¼ części realności lwh. 184 ks. gr. gm. Miechocin do Jana Sabata należącej.

Cena wywołania realności pierwszej 150 zł., zaś ¼ części realności lwh. 184 gminy Miechocin 127 zł. 50 ct.

Wadyum kwota 15 zł. i 12 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat Reben.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, dnia 31 grudnia 1896.

L. 14766 (2239 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 24 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tut. sądowym dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. h. 157 ksiegi grunt. gminy Stale, Brygidy Korczak własnej.

Cena wywołania kwota 60 zł.

Wadyum kwota 6 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 20 marca 1897.

L. 1066 (2265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zacharyasza Kaufera w kwocie 32 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 kwietnia i 19 maja 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh. 95 gm. kat. Czasław objętej Katarzyny Grabowskiej, 3/9 części z połowy realności lwh. 99 i 3/9 części z połowy realności lwh. 101 gminy katastralnej Czasław objętej Antoniego Grabowskiego własnych.

Cena wywołania 32 zł., 1 zł. 32 ct. i 3 zł.

Wadyum 10% ceny ssacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 22 lutego 1897.

L. 7711 (2297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 65 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/3 niewydzielonej części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Tatarynów na rzecz Leizora Spieglera w dniach 7 kwietnia 1897 i dnia 12 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 627 zł. a. w., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 10 października 1896.

L. 2127 (2298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1897 i dnia 1 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną 2/6 części realności pod l. 85 w Kulikowie położonej objętej whl. 580 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Wolfa Bari własnych.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 12 marca 1897.

L. 2281 (1904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Feibischowi Schüssl i Stefanowi Worobec Jacka o zapłacenie 4 rat po 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 maja 1897 i dnia 2 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 414 ks. gr. gm. kat. Załucze objętej Feibischa Schussla i realności wyk. hip. l. 935 tej gminy objętej Stefana Worobec Jacka własnej.

Cenę wywołania stanowi dla ciała hip. l. 414 suma 400 zł., a dla ciała hipot. l. 935 tejże suma 100 zł. w. a. zaś wadyum 10%.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 20 lutego 1897.

L. 13038 (2082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego komercyalnego w Sniatynie przeciw Jwanowi Dżogołyk, Nykoły i Iwanowi Bojczuk Fedora o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1897 i dnia 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż a to realności whl. 203 Hańkowce Iwana Dżogołyka Nykoły własnej i realności whl. 46 Hańkowce Iwana Bojczuka Fedora własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 128 zł. pierwszej i 130 zł., drugiej, zaś wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Śniatyn, dnia 21 listopada 1896.

L. 3002 (2277 3—3)

SPROSTOWANIE

Edykt licytacyjny z dnia 30 września 1896 l 58:8, umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 58, 59 i 60. prostuje się niniejszem mianowicie: że sprzedać się mająca 1/3 część realności lwh. 141 i 911 gm kat. Porohy. jest własnością Stefana Kwycza a nie Stefana Kurycza, jak mylnie wydrukowano w wyżej podanych numerach.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 20 marca 1897.

Konkursa.

L. 1508 (2315 2—3)

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drogomistrza miejskiego z płacą roczną 600 zł. aw.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. Świadomością języków krajowych,
3. Swiadectwem zdrowia,
4. Swiadectwem z ukończonej szkoły realnej lub przemysłowej i znajomością rysunków.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i którzy się wykażą świadectwem że pracowali przy budowie dróg.

Posada ta będzie nadaną na rok prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu w Drohobyczu do dnia 22 kwietnia 1897.

Z Magistratu

w Drohobyczu, dnia 22 marca 1897.

L. 1509 (2314 2—3)

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 800 zł. i dodatkiem na mieszkanie 100 zł.

Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya, z którą jest połączone prawo do emerytury i do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem.
2. metryką chrztu na dowod, że nie przekroczyli 40 roku życia.
3. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z uniwersytetów państwa austryackiego.
4. Kilkuletnią praktyką, w ciągu której wymaganą jest przynajmniej dwuletnia praktyka przy szpitalu krajowym.
5. Świadomością języków krajowych.
6. Swiadectwem zdrowia.

Podania należycie udokumentowana należy wnosić do Prezydyum magistratu w Drohobyczu do dnia 30 kwietnia 1897.

Z Magistratu

Drohobycza, dnia 22 marca 1897.

L. 928 (2321 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Brzesku rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, a mianowicie:

1. z siedzibą w Czchowie,
2. z siedzibą w Szczurowy.

Do obu posad przywiązaną jest pensya roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na objazdy po 250 zł

Kompetenci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. Dyplomem doktora medycyny,
3. znajomością języka polskiego w słowie i piśmie,
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
5. fizyczną zdolnością.

Kandydaci muszą warunkom tym odpowiedzieć w zupełności, a nadto dołączyć deklaracyę, co do utrzymywania apteki domowej w Czchowie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić najdalej do dnia 1 maja 1897 do biura Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Brzesku, dnia 18 marca 1897.

L. 5660 (2382 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rz. kat. nauczyciela religii w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1883 (dz. u. p. Nr. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym według IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 kwietnia 1897.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, jeżeli pragną, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie, o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (dz. u. p. Nr. 29), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14 marca 1897.

L. 70 (2336 1—3)

KONKURS.

Poszukuje się pisarzy dziennych za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 25 zł.

Podania ze świadectwami należy wnieść do 5 dni.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 23 marca 1897.

L. 3991 (2383)

KONKURS.

Jedna posada adjunkta przy urzędzie ksiąg gruntowych sądu krajowego we Lwowie z poborami X. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę prowadzącego księgi gruntowe przy którymkolwiek sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 10 kwietnia 1897 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. Min. z 10 czerwca 1855 liczba 101 dz. u. p.

Lwów, dnia 23 marca 1897.

Upadłości.

L. 5627 (2382 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w masie konkursowej Anny Korn z Kołomyi na podstawie wyboru w dniu 11 marca 1897 dokonanego, zarządcą tej masy Majera Pipera kupca w Kołomyi, zaś jego zastępcą Zygmunta Jollesa młodszego, buchhaltera w Kołomyi zamianował.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 26404 (2281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w masie rozbiorowej Izaka Schustera mianuje Dawida Wieselberga syna Salamona stałym zawiadowcą, zaś Schaje J. Chajesa zastępcą zawiadowcy tej masy rozbiorowej.

Kołomyja 26 grudnia 1896.

L. 92 (2342)

Celem przeprowadzenia aktu likwidacyjnego odnośnie do pretensyi do masy konkursowej wierzycieli konkursowych Karola Zakrzewskiego protokołowanego kupca w Kętach już po dniu 19 września 1896 jako ogólnym terminie likwidacyjnym dodatkowo zgłoszonych, tudzież jeszcze zgłosić się mających, wyznacza się dodatkowy termin na dzień 24 kwietnia 1897 o godz. 9 przedpołudniem w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w biurze komisarza konkursowego.

Kęty 14 marca 1897.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3009 (2237 3—3)

Katarzynę Stawnikowicz Kruszelnicką córkę śp. Sabina vel Iwana Kruszelnickiego z Kruszelnicy uznano umysłowo niedołężną: kuratorem dla niej zamianowano Jana Jaworskiego „Gricka“ z Kruszelnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 11 czerwca 1896.

L. 22958 (2263 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Złoczowie podaje się do publicznej wiadomości, że Dwojra Schwarzenberg za obłąkaną uznana, a jej kurator Schaje Zwerdling ze Złoczowa.

Złoczów, dnia 18 grudnia 1896.

L. 24087 (2264 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Złoczowie, podaje się do powszechnej wiadomości, że Zofia Hahn ze Złoczowa za głupowatą uznana.

Kurator ojciec Leon Hahn.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1896.

L. 5469 (2267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uznał Iwana Bereskiego z Chiszewic marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratorem Mikołaja Oszczypok.

Rudki, 21 lipca 1895.

L. 3864 (2240 3—3)

Dla głuchoniemej Eugenii Mazikiewicz z Uhnowa kuratorem mianowany Jędrzej Pirożek z Uhnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 2 maja 1895.

L. 57703 (2186 3—3)

Kuratela nad uznanym marnotrawcą Jakóbem Sindą z Olszanicy, zostaje uchylona.

C. k. Sąd miej. del.

Kraków, 31 października 1896.

L. 82435 (2278 2—3)

Amelia Kramer uznana została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany p. Grzegorz Barącz.

C. k. Sąd pow. miej. dlg. S. I.

Lwów, dnia 25 stycznia 1897.

L. 3183 (2289 2—3)

Emilię Faber z Kołomyi uznaje się umysłowo chorą nadając jej kuratora w osobie Stanisława Bartkiewicza z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Kołomyja, 26 lutego 1897.

L. 3244 (2294 2—3)

Anna Wasylowa z Libiąża wielkiego za marnotrawną uznana, a mąż jej Kasper Wasyl kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 8 marca 1897.

L. 24503 (2328 1—3)

Maryanna Firlejówna lat 30 licząca córka Jakóba i Zofii Firlejów uznana głupkowatą. Kuratorem jej Jakóba Firleja z Witowic dolnych ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg.

Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1897.

L. 23117 (2330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że nad głupkowatą Fewroną Markiewicz z Beniszna kuratela zawieszona.

Kurator jej Mykieta Markiewicz.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 9400 (2335 1—3)

Tekla Ostrowska żona Franciszka Ostrowskiego, zarobnica z Budzanowa, uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Franciszek Ostrowski

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów d. 23 października 1896.

L. 361 (2337 1—3)

Wawrzyniec Ogorzał zamieszkały w Stróżach niżnych uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Michała Ogorzałę.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 12 marca 1897.

L. 2070 (2340 1—3)

Maryanna Szczygieł z Zawady uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Rasińskiego z Łabuzia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 12 marca 1897.

L. 11168 (2344 1—3)

Iwan Milan z Kobylnicy ruskiej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Rogalskiego gospodarza tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Krakowiec, dnia 4 grudnia 1896.

L. 1264 (2350 1—3)

Józef Krogulecki z Przeworska uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Kazimierza Kroguleckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 6 lutego 1897.

L. 8101 (2372 1—3)

Podaje się niniejszem do wiadomości że Hryć i Justyna Moskaluki z Mielnicy marnotrawcami uznani zostali.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 10 lipca 1896.

L. 12170 (2366 1—3)

Józef Czemeżyński z Buska uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Cwen (starszy) z Buska.

Busk, 27 października 1894.

Wyroki prasowe.

L. 7053 (2380)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma „Monitor“ z dnia 20 marca 1897 pod napisem: „Z bruku stanisławowskiego w ustępie od słów: „Na drugi dzień“ do słów: „bezprawnie strzelać“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zaś treść artykułu pod napisem: „Echa prawyborów w Stryju“ zawiera znamiona występku z art. VIII ustawy z d. 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. z r. 1863 i występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 marca 1897.

L. 7052 (2381)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma: „Robotnik“ z dnia 20 marca 1897 pod napisem „Ofiary“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. i występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 marca 1897.

L. 6983 (2379)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 10 czasopysy „Russkoje Słowo„ z dnia 19 marta 1897 pid napysom: „Jak wypały wybory iz selanśkoj Kuryi“ w ustupi wid słw: „Czest wam zastupnyky naroda“ do kincia mistyt w sobi znamena prowyny złoczynstwa z §. 305 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W słidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 25 marta 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 223 (2355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gorczycę, że przeciw niemu wnieśli Aron Józef Steinmauer i Mechel Leib Lost pozew o 50 zł. w. a. dnia 12 stycznia 1897 l. 223 wskutek czego do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 31 marca 1897 o godzinie 8 z rana ustanawiając dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holeera w Strzyżowie.

Wzywa się zatem Józefa Gorczycę,ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub też innego pełnomocnika dla siebie obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 13 stycznia 1897.

L. 10747 (2089 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 14 kwietnia 1896 roku w Załużu zmarł Józef Czarny bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a do spadku po nim pozostałego konkuruje na podstawie ustawy jego stryjanka Marya Czarna.

Sąd nie znając pobytu Maryi Czarnej ani nie wiedząc czy ta żyje, wzywa ją, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem dr. Szłapą dla niej ustanowionym.

Lubaczów, 31 sierpnia 1896.

L. 17994 (2317 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż z powodu wniesionej przez Salomona Ungera przeciw Maurycemu Birnbaum dnia 19 marca 1897 do l. 17994 prośby o otwarcie konkursu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Maurycego Birnbauma adwokat dr. Kahane kuratorem a adwokat dr. Brendel zastępcą kuratora został ustanowiony, a zarazem termin po myśli §. 63. ust. konk. na dzień 30 marca 1897 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony.

Lwów, dnia 22 marca 1897.

L. 659 (2286 2—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 31 maja 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta. Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 13 marca 1897.

L. 13280 (2090 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Saula Birnbauma i tow. prośby de praes. 27 lutego 1897 l 13280 o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 124 zł wedle p. 10 karty C whl. 170 II. w stanie biernym części realności lk. 199 $^{2}/_{4}$ we Lwowie na rzecz Mojżesza Selzera ciążącej usta nawia dla tegoż Mojżesza Selzera z życia i miejsca pobytu nieznanego względnie tegoż prawonabywców z życia i miejsca pobytu nieznanych kuratorem adw. dr. Bunda z zastępstwem adw. dr. Landesbergera i wzywa tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, by się co do swej obrony porozumieli z ustanowionym kuratorem lub innego swego pełnomocnika wymienili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 717 (2353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Moskalównę, że Estera Last ze Strzyżowa wniosła przeciwko niej pozew de praes 27 stycznia 1897 l. 717 o 19 zł. wa. wskutek czego wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 marca 1897 o godzinie 8 zrana i dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera, któremu pozwana środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika sądowi podać winna.

Strzyżów, 28 stycznia 1897.

L. 2819 (2020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Fryderyka Becka, a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes 20 lutego 1897 l. 2819 o uznanie prawa zastawu dla pretensyi 76 $^{1}/_{3}$ dukatów w stanie biernym realności lwh. 550 III księgi gruntowej gminy kat. Śniatyn objętej, zaprenotowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Rosenhek w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy, wcześnie o tem Sądowi donieść.

Śniatyn 1 marca 1897.

L. 11999 (2053 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Assafata Sawę, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 29 lipca 1895 do l. 8731 kuratorem ad actum Stefana Hadadę ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 17 listopada 1896.

L. 9619 (2255 3—3)

Wskutek prośby generalnej Dyrekcyi kolei państwowej zostaną grunta w gminach Arłamowska wola, Twierdza, Chorośnica. Zarzycze, Tuligłowy, Zagrody, Bortiatyn i Księżymost pod budowę drugiego toru kolei w kierunku z Przemyśla do Lwowa zajęte z kompleksu posiadłości w tych gminach położonych wolne od wszelakich ciężarów wydzielone i do wykazu hipotecznego kolei żelaznej przyłączone.

O tem zawiadamia się interesowanych, którzyby powyższem przeniesieniem gruntów czuli się być pokrzywdzeni z wezwaniem, by swe roszczenia najdalej do dnia 1 czerwca 1897 do tutejszego Sądu zgłosili, ileże po upływie tego terminu wniesione jako spóźnione nieuwzględnione zwrócone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa wisznia, 31 grudnia 1896.

L. 7594 (2001 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronnera, że w skutek skargi wniesionej przez firmę Kroo et Blankstein wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 20 listopada 1896 l. 46126 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Gluzińskiemu z substytucyą adw. dr. Olearskiego w Krakowie i poleca Józefowi Gronnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, albowiem w przeciwnym razie skutki zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

L. 8208 (2002 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Hermana Nadla wzywa każdego posiadacza policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na kwotę 400 zł. opiewającej dnia 1 września 1874 przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, Nr. 3993 zaopatrzonej, który to kapitał ma być wypłacony okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego Hermana Nadla, aby wzmiankowaną policę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej licząc okazał tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego polica ta za umorzoną zostanie uznaną.

Kraków, dnia 8 marca 1895.

L. 8923 (2081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie jako instancya spadek po śp. Hasi Teniuch spadek pertraktująca, wzywa nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę Teniuch, by w ciągu jednego roku oświadczenie do spadku powyższego wniosła, a względnie kuratorowi adw. krajowemu w Lubaczowie W. p. dr. Szłapie potrzebnych informacyi udzieliła, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymi którzy się do tego spadku zgłosili przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 21 listopada 1895.

L. 10726 (2285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Romana 2 im. Gorkę, że Baruch i Sara Sternowie wytoczyli przeciw niemu s argę de praes. 18 grudnia 1896 l 10726 o uznanie pretensyi 200 zł. w. a. w tabeli płatniczej na cenę kupna realności whl. 447 i 2 30 whl. 452 ks. gr. gm. Nowy Sącz przekazanej za zadawnioną etc. z pn. i że w sporze tym termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 kwietnia 1897 godz 10 rano w sali rozpraw wyznaczono.

Wzywa się przeto Jana Romana Górkę, aby kuratorowi swemu adw. dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i aczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1897.

L. 171 (2000 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 240 Dz. VIII. w Krakowie Rebekę z Wiederów Abdesową, Hindę Schulhatową, Israela Chaima, Ettlę Chaim i Karolinę z Wiederów Ringelhauptową, iż celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 maja 1896 l. 18540 zarządzającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 40 zł. 92 ct. w stanie biernym realności pod lk. 240 Dz. VIII. ustanowiony został dla nich kurator ad actum w osobie adwok. dr. Brummera z substytucyą adwokata dr. Langroda w Krakowie.

Kraków, 8 stycznia 1897.

L. 9156 (1999 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kosakowską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 4 marca 1897 l. 9156 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1897 l. 9156 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi z substytucyą adwok dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie i poleca Maryi Kosakowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 marca 1897.

L. 9155 (2004 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kosakowską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 4 marca 1897 l. 9155 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1897 l. 9155 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi z substytucyą adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie i poleca Maryi Kosakowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 marca 1897.

L. 2821 (2025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmid i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 lutego 1897 l. 2821 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 500 zł. i 1500 zł. m. k. w stanie biernym realności whl. 550 III księgi grunt. gminy kat. Śniatyn zaintabulowanego za zgasłe w skutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 2351 (2257 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Rzeszów wird behufs Amortisirung des von Josef Wachtel junior auf eigene Ordre ausgestellten, von Joachim Pilzer acceptirten und von Josef Wachtel in bianco girirten, in Rzeszów beim Josef Wachtel am 18 April 1897 zahlbaren auf 1500 fl. ö. W lautenden Wechsels de dato Sabusch am 18 Jänner 1897 Nr. 15522 im Sinne des art. 73 W. O. das Amortisationsverfahren eingeleitet und hierüber dieses Edict mit der Aufforderung an den jeweiligen Inhaber des Wechsels mit dem Bemerken erlassen, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vom 19 April 1897 angefangen umso eher dem hiesigen Gerichte vorzulegen, als nach Ablauf dieser Frist der Wechsel für nichtig erklärt werden wird.

Rzeszów, am 4 März 1897.

L. 488 (2036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że 16 kwietnia 1995 zmarła w Tarnowie Anna Garczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po niej pozostałego konkuruje jej naturalny syn Józef Garczyński.

C. k. Sąd pow. miej. del. nie znając miejsca pobytu Józefa Garczyńskiego wzywa go by w ciągu roku od dnia poniżej umieszczonego zgłosił się w tymże c. k. Sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek z kuratorem adw. dr. Mieczysławem Gałeckim w Tarnowie dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 6 marca 1897.

L. 2674 (2048 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Jurczyka z Drużkowa, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Falka przeciw Ludwikowi Jurczykowi pto 21 zł. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu i poleca się temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, aby rzeczonemu kuratorowi dostarczył wszelkich informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Wiśnicz, dnia 15 września 1896.

L. 13042 (2091 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Koźmie, Udryckiemu i Mojżeszowi Jakóbowi 2 im. Reimanowi pto 257 zł. 44 ct. adw. dr. Jana Steczkowskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Karola Czernego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu wpierw pozwanego p. Kozmy Udryckiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniosł.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 13064 (2074 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Mączek, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 8 czerwca 1896 l. 6577 dozwalającą wydzielenia parceli 626/2 whl. 631 ks. gr. gm. Oleszyce miasto doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapa adw. w Lubaczowie.

Lubaczów 18 listopada 1896.

L. 82506 (2057 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Dawida Singera i Reislę Münzer z życia i miejsca zamieszkania nieznanych, że przeciw nim wniósł Herman Tromski prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 98 zł. z pn. de pras. 30 października 1896 l. 70003.

Wzywamy więc tychże pozwanych, by się co do swej obrony porozumieli z ustanowionym dla nich kuratorom w osobie adw. dr. Rozmarina ewentualnie wskazali Sądowi innego swego pełnomocnika, inaczej bowiem sami sobie przypiszą złe skutki tego zaniedbania.

Lwów, dnia 30 grudnia 1896.

L. 10101 (2079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyczka, że uchwałę z dnia 4 maja 1896 l. 4707 dla niego przeznaczoną dozwalającą wydzielenia parcel 4129, 4130, 4131, 4132 i 4133 z whl. 83 gminy Dzików kuratorowi dla niego ustanowionemu Iwanowi Dańczyszyn wójtowi z Dzikowa doręczył.

Lubaczów, dnia 30 września 1896.

L. 13437 (2078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Lecha, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 1 czerwca 1896 l. 6002 dozwalającą intabulacyi prawa własności połowy ciała hip. wykazem l. 402 ks. gr. gminy Dzików objętego na rzecz Michała Adam, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 10 listopada 1896.

L. 10725 (2284 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Sarę Braunfeld, że Baruch i Sara Sternowie wynieśli przeciw niej skargę de praes. 18 grudnia 1896 l. 10726 o uznanie pretensyi 131 zł. 30 ct. m. k. z pn. w tabeli płatniczej na cenę kupna realności whl. 447 i 2/30 whl 452 ks. gr. gminy Nowy Sącz przekazanej za zadawnioną, że w sporze tym termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 kwietnia 1897 o godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Sarę Braunfeld, aby kuratorowi swemu adw. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej skutki tego zaniedbania sobie przypisze.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1897.

L. 2258 (2377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Ilasza, iż przeciw niemu wniósł Michał Rudawski pozew o zapłatę 44 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 marca 1897 o 9 godzinie rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Andryja Kołysa ustanowiono.

Wzywa się zatem Wasyla Ilasza, by udzielił ustanowionemu potrzebnych informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 24 lutego 1897.

L. 44 (2359 1—3)

Pan dr. Józef Jarema dotąd koncypient c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie wpisany został na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Starem mieście.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 23 marca 1897.

L. 1907 (2338 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Małgorzatę Kobos, że Tomasz Lipa wniósł przeciw niej skargę o 100 zł., że na skargę termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1897 godz. 10 rano wyznaczonym i że dla niej kuratorem adwokat w Dębicy p Dr. Friedberg ustanowionym został.

Wzywa się Małgorzatę Kobos, aby kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnikiem sobie zamianowała i o nim Sądowi doniosła inaczej winę złych następstw sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 6 marca 1897.

L. 2602 (2063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu w sprawie o wykreślenie prenotacyi różnych obowiązków na rzecz Mindli Laden w stanie biernym realności whl. 287 ks. gr. gm. miasta Przemyśla objętej w poz. 4 karty C wpisanej, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Jaworskiego kuratorem ad actum dr. E. Mantla w Przemyślu i uwiadamia o tem kuranda niniejszym edyktem wzywając go, by się z swym kuratorem w sprawie pomienionej porozumiał.

Przemyśl, 21 lutego 1897.

Doniesienia prywatne.

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1897 o godzinie 4 po południu w biórze Towarzystwa, na które się wszystkich członków stowarzyszenia niniejszem zaprasza.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1896.
4. Wybór komisyi rewizyjnej i kontrolującej na rok 1897.
5. Zmiana § 77 statutu.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Glinianach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Gliniany, dnia 23 marca 1897.

Sindel Ungar, sekretarz — Leo Wolf, prezes

Ogłoszenie.

Dnia 4 kwietnia 1897 o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Bohorodczanach.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały,
a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1896,
b) rozdział czystego zysku.
3. Uzupełniający wybór 3 członków Rady w miejsce ustępujących.
4. Możliwe wnioski.

Bohorodczany, 24 marca 1897.

Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, 324

ul. Akademicka l. 3



poleca swój

skład zegarków

stołowych, **kieszonkowych,** ściennych **i podróżnych.**

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Najlepszy prawdziwy

FRANCUSKI KONIAK

Qualite superieure

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po ¾ litr.

R. MAITI

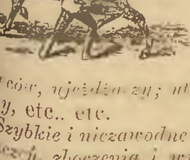
Capodistria koło Tryestu.

PRECZ Z PRZYPALANIEM! 30 LAT POWODZENIA

LINIMENT GENEAU

Płyn Rusy odświeżający P. Geneau

DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH



Jedyny *środek* ... zastępujący wypalania bez bólu i bez wyłysienia.

Przyjęty przez najsławniejszych *weterynarzy, chodowców, ujeżdżaczy; utrzymujących stadniny,* etc., etc.

Szybkie i niezawodne leczenie okulawień, stłuczeń, zboczenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.

Środek odprowadzający i *rospędzający.*

Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. *Cena: 6 franków.*

Skład: Apteka **GENEAU,** 275, *ulica Saint-Honoré, w Paryżu.* 181

We Lwowie: w aptekach pp. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Trauczyńskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski, poleca następujące nowe dzieła:

Pamiętniki jenerała Murawiewa („Wieszatela") 1863—1865 pisane w r. 1866, tłómaczone z oryginału, z przedmową St. Tarnowskiego. Z 16 rycinami wedle oryginalnych portretów lub rysunków Grottgera, Kossaka, Matejki. P. Stachowicza i Streita. Cena zł. 1·50, oprawne zł. 2.

Jak z każdej garści ziemi litewskiej, tak z każdej karty tego pisma, gdyby ją ścisnąć, popłynęłaby krew; każde opowiadanie uzupełnione jak należy, kończyłoby się perspektywą szubienic, zgliszczów i tych rosyjskich jassyrów, które się nazywają zsyłkami; każde rozporządzenie, opatrzone spisem swoich skutków, chlubiłoby się sumą nieobliczoną krwi, łez i nieszczęścia. Bo Murawiew nie ukrywa i nie kłamie — jest prawdomówny; proporcye tylko zmienia, a raczej przemilcza.

M A T E J K O

przez Stanisława Tarnowskiego.

Całe dzieło, w okazałym formacie, obejmuje 562 stron starannego i czytelnego druku, — 250 rycin i winiet — przepysznie odbitych na brystolu.

Wszystko w tem wydawnictwie jest z góry obmyślonem, ułożonem, zastosowanem, z delikatnością i wykwintnym zmysłem, ze znajomością przedmiotu biegłego znawcy.

Zarzucają nas zagraniczne przedsiębiorstwa publikacyami ilustrowanemi wątpliwej jakości i lichej nieraz treści. Tu patryotyczne zobowiązanie poniekąd zniewala do nabycia księgi. Pomimo olbrzymich kosztów, to piękne wydawnictwo pod bardzo przystępnemi warunkami wchodzi w obieg księgarski. Nieraz trudno obmyślić wiązanie, kolędę, ślubny podarunek. Cóż właściwszego nad to piękne dzieło, przynoszące tyle chluby autorowi, krajowi?

Każdy dom polski będzie miał teraz możność posiadania poniekąd podręcznej galeryi Matejkowskich utworów. Cena egzemplarza zł. 15. Oprawne przepysznie w płótno zł. 17, oprawne przepysznie w półskórek zł. 18, oprawne w celuloid (imitacyę kości słoniowej) zł. 20. Można też nabywać poszytami; 10 zeszytów po zł. 1·50, z przesyłką po zł. 1·55.

Ozdobne okładki płócienne po zł. 1·50, półskórkowe po zł. 2·50, z celuloidu po zł. 3·50, są w zapasie.

BRZOZOWSKI Franciszek Korab **Przysłowia polskie** w 4-ce. str. 191. Obszerny ten, a bardzo tani zbiór przysłowi uzupełnia lukę w literaturze naszej, ubogiej w tego rodzaju dzieła zł. 1·30.

BURCKHARDT J. **Kultura odrodzenia we Włoszech,** tłómaczenie z trzeciego wydania. Tom. I str. 368, zł. 2·60, w ozdobnej oprawie zł. 3.
— Tom. II., świeżo teraz wydany, str. 368, zł. 3, oprawne zł. 3·50, (całe dzieło zł. 5·60, oprawne zł. 6·50.

Choralik, czyli małe officium tercyarskie pokutujących braci i sióstr 3 Zakonu św. Franciszka Seraf. Wydał O. Floryan, Kapucyn. Oprawne w płótno zł. 1 — w półskórek po zł. 1·30 i 1·50.

DANIELEWICZ Edward, dr. **Alkohol i zgubny jego wpływ na zdrowie i życie ludzkie.** Wydanie drugie poprawione 80 ct., oprawne zł. 1·20.

Każdy prawie rozdział pogrzedzony jest wierszem któregoś z naszych poetów. Język autora jest w ogóle bardzo poprawny, styl piękny. Nie brak w rozdziałach, traktujących o fabrykacyi napojów alkoholowych, szczegółów z historyi polskiej, co czyni pracę tę bardzo interesującą, podczas gdy szczegóły techniczne są tak dokładne, że każdy z czytania ich może mieć korzyść. — W zakończeniu dochodzi autor do wniosku, że początku i przyczyny upadku wielkiego niegdyś narodu naszego należy szukać w zagęszczonem w ostatnich wiekach pijaństwie.

DĘBICKI Ludwik hr. **Trzy pokolenia w Krakowie.** Autor w szeregu przepięknych szkiców przesuwa przed oczyma czytelnika cały szereg postaci, od pamiętnej epoki księcia Józefa aż po krwawy rok 1864. — Mnóstwo nieznanych szczegółów.

DEMBIŃSKI Bronisław, prof. Uniw. we Lwowie. **Rosya a rewolucya francuska** str. 266, zł. 3,

DUNAJEWSKI Julian **Mowy w Sejmie krajowym i w Radzie państwa.** Obszerny tom w 8-ce większej z portretem autora. Cena zł. 5 — na papierze lepszym zł. 6. Są to mowy w całem tego pojęcia znaczeniu polityczne, nie przeładowane bynajmniej krasomówczą retoryką. Cechuje je nietylko łatwość słowa, lecz wszechstronne obmyślenie, oraz opanowanie całkowite danego tematu, które w połączeniu z jasnością i prostotą wysłowienia stwarzały u Dunajewskiego nigdy niewyczerpany zasób argumentów i — co za tem idzie — przekonywujące siłę.

DOSTOJEWSKI Teodor, **Wspomnienia z martwego domu** (w katordze). Pierwszy polski przekład (Profesora dr. Tretiaka) słynnej powieści syberyjskiej rosyjskiego autora. Cena zł 1·60.

GAWALEWICZ Maryan. **Poezye.** Drugie wydanie z kilkunastu illustracyami Piotra Stachiewicza, zł 1·20, ozdobnie oprawne zł. 1·80.

Są tu pogodne śpiewki, nucone przez sympatycznego poetę w chwili, gdy świat cały wydawał mu się pięknym a ludzie braćmi — i fragmenty nie pozbawione siły dramatycznej, oraz przebłyski ironii, spowodowanej widokiem tłumu bliźnich cisnących się do żłobu, a torujących sobie drogę, rznąc pięścią po cudzym nosie...
— **Niczyja.** Powieść str. 208, broszurow. zł. 1·80, ozdobnie oprawne 2·80.

GLIŃSKI Henryk. **Mamusie,** studya niedyskretne str. 254, zł. 2, ozdobnie w płótno oprawne zł. 2·50.

Treść: Mamusie. — czy warto? — Kukułka, Pszczółka robocza. — Gęś. — Z hrabiów Modro Stopp Ciciświńska. — Promyk słońca. — Lalka. — Malgrée elle.

GÓRECKA Marya. **Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu.** Wydanie trzecie 90 ct., oprawne w płótno zł. 1·50.

GORSKI Konstanty M. dr. **Polska sztuka współczesna** ct. 60.

Hygiena palenia Studyum fizyologiczno-lekarskie 60 ct. ozdobnie oprawne 1 zł.

Treść: Botaniczne, chemiczne i fizyologiczne własności tytoniu. — Dyetetyczne zastosowanie i skutki le znicze. — Opinie lekarzy i znakomitych osobistości co do palenia. — Czy i kiedy palenie szkodzi, a kiedy jest nawet wskazanem? — Przepisy dla palących. — Leczenie zgubnych wpływów nikotyny. Bardzo ciekawa i zajmująca lektura dla każdej osoby palącej.

IRY. **Pod rodzinnem niebem,** powieść 1·60, opraw. w płótno 2 zł.

KARBOWIAK Antoni dr. szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV wieku 80 ct.

KĘTRZYNSKI Wojciech dr. O rocznikach polskich 2 zł.

KLUCZYCKI Stanisław, **Świat napowietrzny.** Dwanaście pogadanek z 11 rycinami, broszurowane 1·50, w bardzo ozdobnej oprawie 2 zł.
— **Mrówki.** Szesnaście pogadanek z 40 pięknemi rycinami zł. 1·40, bogato oprawne 2 zł.

KRASZEWSKI J. I. **Kordecki.** Powieść historyczna z wizerunkiem 2 tomy, 60 ct., ozdobnie oprawne 1 zł. Rzecz nadająca się i dla treści i dla niezwykle niskiej ceny dla czytelń ludowych.

LELIWA, Comte le. **Russie et Pologne** 1·75. Francuskie wydanie słynnego dzieła, które ze względu na nieznajomość naszych stosunków poza granicami Polski, gorąco prosimy polecać cudzoziemcom. Cena bardzo niska.

LISICKA Anna z hr. Mycielskich. **Ze świata muzyki.** Życiorysy i szkice zł. 2. W trwałej i ozdobnej odrawie 2·50.

Treść: Rossini i Marietta Malibran. — Robert Schumann. — Z życia Mendelsohna. — Fryderyk Chopin. — Po szlakach melodyi.

MILEWSKI Józef dr. prof. uniw. **O kwestyi socyalnej.** Mowa wygłoszona na wiecu katolickim we Lwowie 30 ct.

Nowele konkursowe „Czasu".
CZASZKA Tomasz **Dora** 40 ct.
GRABOWSKI Tadeusz. **Przed laty.** Powieść z życia „Prowincyi zabranych" 30 ct.
GORSKI Konstanty dr. **Biblioman** 30 ct.
RYSTAN Józef. **Jerk.** Baśń z nad brzegów północnego morza 40 ct.
MICINSKI Tadeusz. **Nauczycielka,** 50 ct.
ŻUŁAWSKI Jerzy. **Pax.** Dwie strofy prozą 30 ct.

Dwie nowele: I. **Pierwszy uczeń.** II. Korzeniowska. **Listy Narcyzy** 40 ct.

PELCZAR Józef X. dr., Prof. Uniw. Jag. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim.** Pierwsze w tym rodzaju dzieło w literaturze naszej. Cena 2 tomów zł. 4·40, w oprawie zł. 560.
— **Rozmyślania o życiu kapłańskiem,** czyli ascetyka kapłańska. Wydanie drugie przejrzane i znacznie pomnożone, 2 obszerne tomy cena zł. 6.

PIEKOSINSKI Franciszek dr. prof. uniw. Jag. **Rycerstwo polskie wieków średnich.** Tom I: **O dynastycznem pochodzeniu szlachty polskiej.** Wydanie **drugie poprawione,** odznaczone nagrodą. W tekscie **liczne ryciny** 5 zł.
— **Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej** 1 zł.

POL Wincenty. **Pieśń o ziemi naszej** z 8 przepysznemi ilustracyami Juliusza Kossaka, rytemi na stali. Kartonowane 1·40, w bardzo ozdobnej oprawie 2 zł. Najmilszy ten sercu polskiemu utwór nadaje się ze względu na rzeczywiście wykwintne wydanie, które zaliczają do najlepszych kreacyi Kossaka, na podarki rodzinne i gwiazdkowe.

KÖLLE Michał. **Seweryn Malinowski.** Kartka z dziejów sceny polskiej na wschodnich kresach 50 ct.

SEMENENKO Piotr X. **Mistyka,** ułożona podług nauk konferencyjnych 2·50
— **Ojcze nasz.** Dziesięć nauk 2 zł.

SIENKIEWICZ Henryk. **Za chlebem.** Tanie wydanie 15 ct., oprawne ozdobnie 35 ct.

SMOCZYNSKI dr. X. **Ksiądz Z. S. Feliński,** arcybiskup metropolita warszawski. Życiorys z portretem 50 ct.

SMOLIKOWSKI Paweł Ks. **Historya Kollegium polskiego w Rzymie,** podług źródeł rękopiśmiennych 1·50.
— **Rozmyślania** dla alumnów Kollegium polskiego w Rzymie, 2 tomy 2 zł.

Sto rozmyślań o Przenajświęt. Sakramencie. na tle Pisma św. — 50 ct., ozdobnie oprawne 75 ct.

STRAŻYNSKA H. **Sieciech i królewicze,** opowiadanie historyczne dla młodzieży, nagrodzone na konkursie, broszur. zł. 1·30, kartonowane 1·50

TARNOWSKI Stanisław. **Studya do hist. literatury polskiej XIX wieku. Serya III.** (Treść Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (obszerny życiorys i ocena działalności tego znakomitego kaznodziei)
— „Dworzanin" Górnickiego) zł. 2, oprawne w płótno zł. 2·50, w półskórek francuski 3 zł.

Ustawa pensyjna z dnia 14 maja 1896, dotycząca c. k. urzędników państwowych, wdów i sierót, wraz z przepisem wykonawczym z 22 maja 1896 i objaśnieniami, wydał dr. Grabscheid, cena ct. 25, z przesyłką 28 ct.

WĄSIKIEWICZ Wincenty X. **Czytanki niedzielne dla ludu,** do tegoczesnych potrzeb zastosowane. Wydanie drugie poprawione, w 8-ce str. 565, zł. 1·50. X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić, przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonanie zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

WŁAST Józef. **Opowiadania historyczne z dziejów okolicy Słuczy i jej dopływów,** z dwiema rycinami, cena zł. 1·40. ozdobnie oprawne 2 zł.

Treść w skróceniu: Bazalia, Kupiel, Antoniny, ks. Eustachy i Roman Sanguszkowie, Emir Rzewuski, Czarny szlak, Konstantynów, Pilawce, Lubar, Hetmanowa Branicka, Zgon Mohorta, Łabuń, Połonne, książe Kalikst Poniński, Adam Walewski, Baranówka, Zwiahel, Korzec, Książęta Koreccy, Książę Artur Jabłonowski, Hnbków, Daniłowicze, Chłopy, Chotyń itd.

WODZICKA z Potockich Teresa. **Historya Polski dla dorastającej młodzieży.** 2 tomy, zł. 4·40, oprawne zł. 5·60.
— **Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I.** z 3 portretami 40 ct., w ozdobnej oprawie 80 ct.
— **Wystawa powszechna krajowa we Lwowie w r. 1894.** Wydanie „Przeglądu Polskiego" — Tom. II. obejmuje: Sto lat dziejów malarstwa w Polsce przez dr J. Mycielskiego. — Jan Matejko przez dr. M. Sokołowskiego. — Polska sztuka współczesna, przez dr. K. M. Górskiego, str. 26, 737, 17 i 18, zł 6.
— **Ze wspomnień szlacheckich.** Cena 50 ct., oprawne 90 ct.

Treść: Tradycya szlachecka, Epizod z bojów partyzanckich w r. 1831 na Litwie. Z opowiadań weterana z r. 1831. Kunegunda Giedrojciowa (1839). Ksiądz Ambroży Nachujewski (1864).

Nowości z Ameryki.

— **Różne przygody Polaków pod zaborem moskiewskim w r. 1862 i 1863.** Przez ks. S. M. Chicago 1896 ct. 50.
— **Ze wspomnień Sybiraka,** przez ks. S. M. Chicago, 1896 roku ct. 80.
— **Podróż do Syberyi po moskiewskich etapach w roku 1864.** Przez ks. S. M. Chicago 1896, 80 ct.

BABIRECKIEGO **Mapa Rzeczypospolitej Polskiej** z przydaniem kart oryentacyjnych trzech podziałów, i dzisiejszego podziału ziem polskich. — Karta ta in folio, nader starannie w 5 kolorach wykonana jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski. — Całość zdobi okładka, opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonanym w kolorach. Cena zł. 1·20. Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszania zł. 1·80.

Jan Ogiński-Kontrymowicz. **Książę Hołuba czyli Don Kiszot XIX wieku.** Powieść na tle historycznem 3 tomy zł. 4, w oprawie zł. 5.50.

W czasach dzisiejszych, w których zatraca się coraz więcej indywidualność, gdzie życie jednostek rozwija się powoli bez szalonych przeskoków, bohater kniazia Hołuby jest zjawiskiem niezwykłem, zda się w bujnej fantazyi poety wyrosłem. A jednak, choć przygody kniazia przybrane są w szatę powieści, czytelnik przekonywa się, że oparte są one na rzeczywistości. Tło opowiadania jest, można powiedzieć, napół historyczne, bo przynosi ciekawe a prawdziwe szczegóły do charakterystyki stosunków w Królestwie Polskiem w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu. Występują też często w powieści osobistości, zapisane na kartach dziejów życia obywatelskiego i literatury.

Jako dalszy ciąg tej powieści wydaliśmy świeżo tegoż autora: **„Z czeluści piekielnych"** (pobyt wygnańców polskich na wyspie Sachalinie, na krańcach Sybiru), zł. 2·50, ozdobnie oprawne zł. 3,

— **Aux pieds de Empereur de toutes Russies U stóp cesarza Rosyi** prośby katolików obrządku greckiego i łacińskiego o pozostawienie ich przy wierze rzymsko-katolickiej.

Tekst polski, francuski i rosyjski, obejmuje prośby ludu unickiego z prowincyj zabranych. Wydanie luksusowe. Cena 1 zł.

Księgarnia nasza przyjmuje **prenumeratę** na **czasopisma polskie i obce** (z wyjątkiem dzienników). — Nowy katalog na żądanie darmo posyłamy. Prosimy dla uniknienia zwłoki o wczesne nadsyłanie przedpłaty na rok 1897 na: **Nową Bibliotekę uniwersalną** (rocznie z przesyłką zł. 7. półrocznie zł. 3·50). **Przegląd Polski** (rocznie z przesyłką zł. 16, półrocznie zł. 8. 289

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

MARKA  OCHRONNA

Uprzejmie proszę żądać tylko prawdziwego kuracyjnego Cognacu francuskiego pod marką ochronną **„Amazonka na koniu"** firmy A. Couriere & Comp. założonej w r. 1850, **spadkobierca G. Kondratowicz w Cognacu.** Jedyna polska firma we Francyi, reprezentowana na Wystawie lwowskiej we własnym pawilonie „BUTELKA" i odznaczona **medalem złotym.** poleca wielkie zapasy kuracyjnych prawdziwych **francuskich Cognaców,** a szczególniej dotychczas nieprzewyższonego w swej dobroci **Cognacu ministeryalnego,** który nabywać można we Lwowie, w Krakowie, oraz we wszystkich renomowanych handlach, cukierniach i aptekach na prowincyi. — Z poważaniem **August Charzewski,** jen. zast. ze stałą siedzibą w Krakowie, ul. Basztowa l. 27.

Drobne ogłoszenia

Do najęcia willa o 7 pokojach z dużą werandą, spiżarnią, kuchnią i t. d. położona wśród ogrodu przy ulicy Leona Sapiehy l. 10, ze stajnią na parę koni, pokojem dla służby, studnią i dziedzińcem, blisko stacyi tramwaju. — Wiadomość na miejscu. 410

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie. ulica Chorążczyzna l. 7,

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chusteczki, dreliszki itp.

własne wyroby sprzedaje **po cenach fabrycznych** Krajowe Towarzystwo tkackie **„Prządka"** z Krosna w swym nowo urządzonym składzie we Lwowie przy ulicy Kilińskiego l. 2. — Zamówienia z prowincyi upraszamy nadsyłać do Krosna — Zarazem ostrzegamy. że reprezentantem naszej firmy podróżującym po Galicyi i Bukowinie jest p. A Locher, innych ajentów ani domokrążców nie wysyłamy.

½ kl. cukrow deser. (z pudełkiem)	1.—
„ pomadek mięszanych .	—.80
„ herbatników (princeski) .	—.80
„ karmelków	—.50

poleca 364

Alojzy Horwath

fabryka cukrów deserowych, herbatników i czekolady

Lwów, ul. Teatralna l. 8.

Fabryczny skład

Parasoli

damskich i męskich,

prawdziwe paragon, lekkie i trwałe od zł. 1.50

polecają

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8
(róg Hetmańskiej).

Na postne dnie!

Niezrównanej dobroci wzmacniająca wódka prawdziwa żytnia 342

LEONARDÓWKA

flaszka 1 zł, pół flaszki 50 ct.

Do herbaty **stary rum bremski** znakomity, oraz dobre wina stołowe: austryackie, węgierskie i francuskie, poleca po najtańszych cenach jedynie znany z taniości handel korzenny

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego l. 2

Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek. Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych

W. Sołtysa

w Zamarstynowie pod Lwowem,

wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 365

Swiece woskowe kościelne

gromnice, paschały, stoczki i t. p. 343

poleca najtaniej fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

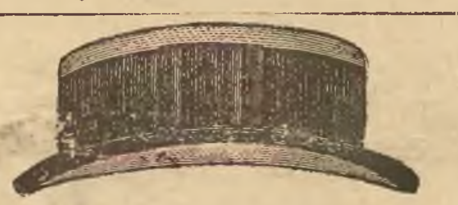
Lwów, Rynek l. 45.

Szczegółowe cenniki na żądanie opłatnie.

Rok założenia 1789.

PRINCESKI 118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.



Fabryka kapeluszy i cylindrów

pod firmą: 355

ANTONI KAFKA

przedtem A. Koželoužek — Lwów, Rynek 29, przechodnia kamienica Andriolego, od strony kościoła OO. Jezuitów, ul Teatralna 12

poleca **na sezon wiosenny i letni** kapelusze i cylindry własnego wyrobu w fasonach najmodniejszych, po najtańszych cenach. — Kapelusze i cylindry ze słynnej fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornego dostawcy w Wiedniu i takowe sprzedaje cylindry po cenie 9 zł., zaś kapelusze twarde jako też i miękkie we wszelkich najnowszych kolorach po 5 zł. — Z fabryki Wilhelma Plessa w Wiedniu w najmodniejszych fasonach cylindry po zł. 8, zaś kapelusze miękkie od zł 3.50 i wyżej. — Kapelusze nieprzemakalne tak zwane „Loden" z fabryki J. Pichlera w Gracu. — Chapeau-Claque atłasowe najmodniejsze po zł. 5 6 i 8. — Wielki wybór czapek dla cyklistów i do podróży. — Najnowsze cenniki illustrowane na żądanie gratis i franko.

Zwraca się uwagę Szan. Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych zakładów przemysłowych, że

„PYROLINY"

wyłączny skład znajduje się u

Alojzego Hübnera we Lwowie, Rynek l. 38.

Prospekta i cenniki na żądanie bezpłatnie. 403

Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3

poleca

wszelkie nasiona,

zboża,

nawozy sztuczne,

maszyny rolnicze,

sikawki, przybory pożarne,

węgiel kamienny.

Sadzonki chmielowe najszlachetniejsze wprost z Żatza.

Żużle Thomasa po oryginalnej cenie fabrycznej.

Niektóre maszyny rolnicze wysprzedajemy na zlecenie odnośnych fabryk niżej cen fabrycznych. 265

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteinera, Wiedeń III, Hauptstrasse 120 411

(we własnym domu)

Odszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, **kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielu towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowlanych i budowniczych,** jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 cent. za klgr. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i równa się zupełnie olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, **lakiery, farby, pendzle** itp

Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

Galicyjski Bank Kredytowy

Dwudzieste czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów galic. Banku Kredytowego

odbędzie się

w dniu 28 kwietnia 1897 o godzinie 12 w południe

we własnym gmachu

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch Członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1897.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej **do 14 kwietnia 1897 r.** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo-austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 26 marca 1897.

417



Znana firma wiedeńska

M. ISCOVITSCHA BRACIA

odznaczona wieloma medalami

za jej znakomity wyrób

ubrań męskich i dziecinnych

w najlepszym gatunku,

otworzyła także **we Lwowie przy placu Halickim l. 2** wielki magazym i zaprasza uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność, aby raczyła oglądnąć wielki wybór nadeszłych najmodniejszych i bardzo gustownych

ubrań męskich, dziecinnych i studenckich

wykonanych z doborowych materyj i podług najnowszego kroju.

Dla zamówień

przedkłada się wielką kolekcyę próbek najmodniejszych materyj krajowych i zagranicznych, a każde zamówienie wykonywa się we wiedeńskiem atelier jak najrychlej i najlepiej.

Firma **„M. Iscovitscha Bracia"** cieszy się uznaniem swoich wyrobów w całym kraju i zagranicą, jakoteż wielkiem zaufaniem swoich odbiorców i spodziewa się, że i tutaj zaskarbi sobie względy Szanownej P. T. Publiczności. 378

Ceny bardzo umiarkowane.

Główne składy:

Lwów, plac Halicki l. 2.	T. Magurelli.
Kraków, Rynek l. 12.	Białogród, w „Palais Royal".
Bukareszt, w bazarze „Roumanie".	Białogród, ul. Księcia Michała l. 5.
Bukareszt, pod Modnisiem.	Kraguewatz.
Giurgevo Plac Centralny.	Pozarewatz.
Zimnica	

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarnieckiego l 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich